

Króluj nam Chryste!

Ks. Michał Dłutowski
Irena Radzymińska IMB
Anita Granoszevska

Króluj nam Chryste!

Rozważania Różańcowe
Drogi Krzyżowe

Nowa Osuchowa 2020

Książkę można zamówić:
tel. 530 032 201

Inne książki w formie elektronicznej
www.swfaustyna.eu

ISBN 978-83-952238-5-3

Druk i oprawa:
Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu
ul. Żeromskiego 4, 27-600 Sandomierz, tel. 15 64 99 700
zamowienia@wds.com.pl, www.wds.pl

NAUCZANIE KOŚCIOŁA O PANOWANIU JEZUSA CHRYSTUSA NAD NARODAMI

Ks. Dr Michał Dłutowski

Papież Pius XI jednoznacznie podaje przyczynę zamętu w świecie, jest nią detronizacja Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela i najwyższego autorytetu moralnego. Przeczytajmy punkt pierwszy encykliki o QUAS PRIMAS O Królewskiej Godności Chrystusa.

(...) kiedy zastanawialiśmy się nad najważniejszymi przyczynami tych nieszczęść jakie przygniatają ludzi i z nimi się zmagają, wówczas otwarcie wskazaliśmy, iż tego rodzaju nawałnica zła nie tylko dlatego nawiedziła świat, ponieważ bardzo wielu ludzi usunęło Jezusa Chrystusa i Jego najświętsze prawo z własnych obyczajów i życia prywatnego, rodzinnego i publicznego; lecz także i w przyszłości nie zajaśnieje pewna nadzieja stałego pokoju między narodami, dopóki tak jednostki, jak państwa stronić będą i zaprzeczać panowaniu Zbawcy Naszego. Przeto wezwaliśmy, by pokoju Chrystusowego szukano w królestwie Chrystusowym i zapowiedzieliśmy, iż to zamierzamy uczynić, o ile to Nam będzie dane: a mianowicie, iż w królestwie Chrystusa nie można, naszym zdaniem, przyczynić się skuteczniej do przywrócenia i utrwalenia po-

koju, jak przywracając panowanie Pana Naszego. I zaiste jaśniejszą nadzieję lepszych czasów obudzili w nas czy to dopiero powstały, czy też silniej rozbudzony, ów prąd wśród ludów ku Chrystusowi i Kościołowi Jego, w którym jedyne zbawienie: stąd też można było dostrzec, iż wielu z tych, co wzgardziwszy panowaniem Odkupiciela, stali się jak gdyby wygnańcami z Jego królestwa, przygotowują się spieszenie i dojrzewają, by wrócić do obowiązków posłuszeństwa.

Pius XI kult Jezusa Chrystusa ukazuje jako środek zaradczy przeciwko laicyzacji oraz herezji nieuznawania go za władcę nad danym narodem punkt 24.

Jeżeli więc teraz nakazaliśmy, aby cały katolicki świat czcił Chrystusa jako Króla, to przez to chcemy zaradzić potrzebom dzisiejszych czasów i podać szczególne lekarstwo na zarazę, jaka nawiedziła społeczeństwo ludzkie. A tą zarazą jest tzw. laicyzm, czyli zeświecczenie, jego błędy i nieczne dążenia: a zbrodnia ta, jak Wam wiadomo Czcigodni Bracia, nie naraz dojrzała, lecz od dawna już kryła się wśród państw. Zaczęto bowiem od zaprzeczenia panowania Chrystusa nad wszystkimi narodami; odmówiono Kościołowi władzy nauczania ludzi, ustanawiania praw, rządzenia narodami, którą to

władzę otrzymał Kościół od samego Chrystusa, by ludzi prowadzić do szczęśliwości wiekuistej. Zaczęto tedy powoli zrównywać religię Chrystusową z innymi fałszywymi i stawiać ją niegodziwie wprost w tym samym rzędzie; a następnie poddano ją władzy świeckiej i wydano ją prawie na samowolę panujących i rządów; dalej jeszcze poszli ci, którzy sądzili, iż należy zastąpić religię Boską jakąś religią naturalną, naturalnym jakimś poruszeniem duszy. Nie brakło też państw, które uważały, że mogą obejść się bez Boga i że ich religia, to bezbożność i lekceważenie Boga. Jakże gorzkie wydało owoce, tak częste i długotrwałe odstępstwo od Chrystusa tak jednostek, jak i państw – na to skarżyliśmy się w encyklice „Ubi Arcano”, a dziś znów nad tym bolejemy – a są to: nasienia niezgody wszędzie porozsiewane, żagwie zawiści i nieprzyjaźni, roznieczone wśród narodów, co tak bardzo opóźnia pojednanie ludów; niepowściągliwa chciwość, która nierzadko ukrywa się pod płaszczkiem dobra publicznego i miłości ojczyzny, z których powstaje rozdwojenie wśród obywateli i ów ślepy i niepohamowany egoizm, który na nic innego nie zważa, jak tylko na prywatne korzyści i wygody, i tą miarą wszystko mierzy; dalszy owoc, to zburzony zupełnie spokój domowy, bo zapomniano o obowiązkach i zlekce-

ważono je; tęczność i trwałość rodziny zachwiana; wreszcie całe społeczeństwa wstrząśnięte i ku zgubie idące.

Skutkiem pominięcia panowania Chrystusa Króla nad narodami jest pomniejszenie władzy Kościoła. Pius X potępia w encyklice *Pascendi Dominici Gregis* o zasadach modernizmu, oddzielenie Kościoła od państwa i katolika od obywatela. Jako błędne i heretyckie uznaje też twierdzenie, że Kościół powinien być podporządkowany władzy państwowej (por. PDG, rozdz. Kościół i państwo).

Pius IX zauważył problem relatywizmu i uniwersalizmu, w którym pomniejsza się również władzę nauczycielską Kościoła. Przez objawienie Chrystusa powinien on posiadać w państwie prymat nad innymi religiami. Jako błędny uznaje pogląd: *Kościół nie może orzekać dogmatycznie, że religia katolicka jest jedynie prawdziwą religią* (rozdział XIV nr. 3).

KILKA REFLEKSJI

Chrystus – oznacza Mesjasza czyli osobę zapowiedaną przez proroków, która sprawuje potrójną najwyższą władzę jako: Prorok, Kapłan, Król. Apostołowie zapytani przez Jezusa Kim On jest? Przez św. Piotra dali jedyną, prawidłową odpowiedź, że jest Mesjaszem. To określenie oddaje najbardziej istotę Kim jest Syn Boży. Jezus, jak wiemy umarł między innymi za prawdę o tym kim jest. Rozmowa z Piłatem dotyczyła Jego królewskiej godności. Jezus Chrystus nie zaprzeczył temu, że jest Królem Żydowskim. Odpowiedział, że przyszedł dać świadectwo prawdzie w kontekście bycia Królem (por. J 18, 33-37). Pochodził ze swej natury ludzkiej z rodu Dawida. Nie został rozpoznany przez lud przymierzając mimo wielu znaków i cudów. Ostatecznie został odrzucony powszechnie przez władzę duchowną Sanhedryn, władzę ziemską Heroda. Jednak stał się Królem tych wszystkich, którzy w Niego uwierzyli niezależnie od narodowości. Przez swoją naturę Boską jako Odkupiciel wszystkich ludzi pozyskał ich swoją miłością. A ci co poznali Jego miłosierdzie przyjęli Go jako swojego władcę z radością.

Obecnie, kiedy następuję infantyilizacja wiary i Jezusa Chrystusa, niektórzy uważają się za kum-

pla, kolegę warto podkreślać Jego Boskość przez akcentowanie królewskości. Przyszedł czas poważnego traktowania Zbawiciela. Dalsze lekceważenie wiary trzeba ukrócić. Życie to dziś szybko weryfikuje. Albo będziesz wierzył naprawdę i radykalnie albo zostaniesz roztopiony w magmie słów fałszywych ideologii.

Obecna desakralizacja kultu Bożego wymaga ukazywania całości objawienia, że Jezus Chrystus jest owszem naszym bratem przez naturę ludzką, lecz również Królem Królów jako Bóg i Człowiek. Nie tylko winniśmy Go widzieć tylko jako Dzieciątko, lecz w naszych czasach jako sędziego i władcę w pełni swego majestatu, który przybliży się do sądu nad światem. Tylko całościowe spojrzenie na Chrystusa da nam właściwą duchową postawę przed Nim, gdyż zrozumiemy Kim On jest. To wszystko pomoże nam lepiej czcić osobę Chrystusa. Kontemplacja królewskości Jezusa wypełnia obecnie lukę braku sacrum w praktyce religijnej wiernych.

W nabożeństwach Kościoła można zobaczyć całą historię zbawienia. Czcimy Chrystusa jako Dzieciątko Jezus, Jezusa Nauczającego, Jezusa Zmartwychwstałego, lecz dziś trzeba nam czcić Go jako Króla. To, wszystkim nam da siłę w walce z naszymi nie-

przyjaciółmi. Umocni nade wszystko mężczyzn, którzy potrzebują właściwych wzorców i motywacji do pracy nad sobą.

Co chwilę dowiadujemy się o zdradach ideałów ze strony rządzących państwem. Może być to dopustem Bożym, że zarówno władza świecka i duchowa tak bardzo dziś jest obciążona różnego rodzaju aferami. Na pewno jest to również skutek wymordowania elit naszego narodu przez lata zaborów i okupacji. W dobie braku autorytetów postać Jezusa Chrystusa Króla Polski staje się naszym głównym liderem, za którym my mamy podążać. Jest tym ewangelicznym Dobrym Pasterzem, który dba o swoje owce, dowódcą, który nas zawieść nie może. Nie pozostawi swych sług bez pomocy i nagrody, i wciąż będzie działał w swoim Kościele uświęcając tych, którzy poznali Go w prawdzie.

Postępujący upadek godności człowieka wymaga mówienia i ukazywania Królewskości Jezusa Chrystusa. Świadomość, że Jezus jest Królem przywraca również nam naszą wielkość i szlachetność. Określenie chrześcijanin pochodzi od Chrystusa czyli od Króla. Chrześcijanie mają więc królewskie pochodzenie nie tylko w nazwie, lecz w rzeczywistości, gdyż przez sakrament Eucharystii, materialnie jest w nich obecny. Odkrywanie w sobie kró-

lewskiego pochodzenia zmienia nasze myślenie i pomaga nam podjąć odpowiedzialność za nasze dziedzictwo jakim jest Kościół święty i jego zbawczą misją.

Interesującym zagadnieniem jest, też określenie Jezusa Chrystusa jako Króla Polski. Niektórzy twierdzą, że przecież Jezus Jest Królem Świata i wszystkich narodów i nie trzeba określać Go daną narodowością. Nawet w środowiskach tradycyjnych uważa się, że istnieje tylko pojęcie Chrystusa Króla Wszechświata.

Jezus jest przecież Królem całego świata i wszystkich ludów. Jednak uważam, każdy potrzebuje uszczegółowienia. Patrzenie na Jezusa jako Króla Wszechświata jest dalekie i ogólne, ma ono oczywiście swoje uzasadnienie w Piśmie Świętym i tradycji. Jednak chcemy bliskości z Bogiem przez uznanie Go za Króla swojego życia i swojej grupy etnicznej, z której pochodzimy. Jezus Chrystus jest więc królem: Słowian, Semitów, Azjatów... Uznawanie Jezusa za króla Wszechświata nie przeszkadza w równoczesnym czczeniu Jego osoby jako Króla danej społeczności. W Piśmie Świętym mamy opisy sytuacji, że Bóg jest Królem jednego narodu – Izraela. Rządził nim przez proroków i sędziów. Kiedy Izrael uciekał z Egiptu, i był zagrożony przez

wojska Faraona. Mojżesz z ludem się modlił. Bóg dał mu wtedy zapewnienie zwycięstwa. Mojżesz nie był Królem lecz sługą Boga żywego w Jego imię sprawował rządy. Był on swego rodzaju premierem, który powoływał poszczególnych ministrów jak np. od spraw obrony Jozue itp. aby kierować narodem. Lecz najwyższym władcą Izraela był Bóg.

Prorok Samuel też był zwolennikiem idei teokratycznej. Według niego jedynym królem Izraela miał być Bóg. Izrael jednak zapragnął być jak inne narody, dał im wtedy Pan władców z ludzi. Wymowne, były wtedy słowa Boga do Samuela. (...) *Lecz Mnie nie chcą mieć za króla, który by nad nimi panował* (1 Sm 8,7).

W tradycji również mamy uznanie Jezusa Chrystusa za króla danego kraju. Nowo wybrany władca był namaszczany na króla przez biskupa. Był on więc podporządkowany władzy Boskiej. W imieniu Boga sprawował swe rządy. Tak oto w czasach średniowiecza, każdy król panował w swym kraju pod zwierzchnictwem Jezusa Chrystusa Króla Królów.

Bóg w swoich planach ukonkretnia swoje panowanie. Nie tylko wybiera osoby, które w Jego imieniu sprawują władzę ale i miejsca. W Izraelu stolicą królewską była Jerozolima. Miejsce władzy duchowej ze względu na jedyną świątynię w kra-

ju jaka tam była zbudowana. Jerozolima była też ośrodkiem władzy państwowej, ze względu na przebywanie w tym mieście kolejnych władców. Z objawień Matki Bożej w Nowej Osuchowej z początku XX wieku wiemy, że stolicą Jezusa Chrystusa Króla Polski ma być miejscowość Nowa Osuchowa. Jest to proroctwo na lata przyszłe, które czeka na swe spełnienie oraz inspiruje naszą wyobraźnię.

Uważam, że Określanie Jezusa Królem Polski integruje cały naród. Łączy w wierze i pracy, aby zachowywać Boże przykazania i by Polska, była królestwem Jednego Władcy. Wszelka więc władza świecka powinna być również podporządkowana pod zwierzchnictwo Chrystusa. Ukazuje to nasze godło sprzed przewrotu majowego w 1926 r. Biały Orzeł ma koronę zwieńczoną krzyżem. To znak, że władza świecka jest podporządkowana Chrystusowej, którą symbolizuje krzyż.

Zarządzenia danego ustroju politycznego winny być analizowane pod względem zachowania Prawa Bożego. Z Dekalogu i przykazania miłości Boga i bliźniego wynikać winno wszelkie prawo. To swego rodzaju cel intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla danego Narodu. Uznanie Jezusa na Króla Polski ma charakter duchowy i praktyczny (winno przełożyć się na życie).

Duchowy ponieważ jest osobistą decyzją wynikającą z nadprzyrodzonych przesłanek. Praktyczny, gdyż nie tylko wiara nas usprawiedliwia ale i uczynki. Duchowe deklaracja powinny urzeczywistniać się w działaniu.

Trudności w tej kwestii są oczywiste. Ludzie, którzy nie chcą uznać panowania Chrystusa, sami chcą rządzić bez uwzględnienia Jego woli. Jezus im przeszkadza, gdyż sami chcą pełnić swoją wolę. Istnieje tylko Jeden Król prawowierny. Jeśli Go odrzucamy, wybieramy szatana na swego przewodnika. W rzeczywistości duchowej istnieje dualizm albo dobro albo zło, nie istnieje trzecia siła. Wszystkim więc powinno zależeć, aby tak jak w czasach *Civitas Christiana*, Bóg był na pierwszym miejscu a władcy narodów w Jego imię ogłaszali swe wyroki. Nic nowego jak mówi Kohelet, trzeba nam wrócić do tego co było, bo inaczej czekają nas czasy chaosu i demonicznego barbarzyństwa. Przestrzegają nas przed tym Matka Boża mówiąc do Pasterza Mikołaja 15 sierpnia 1850 roku: ***Szatan będzie siał niezgodę pośród braci. Nie zagoją się jeszcze wszystkie rany i nie dorośnie jedno pokolenie, a ziemia, powietrze i morza obleją się krwią tak obfitą, jakiej dotąd nie było. Ta ziemia będzie przesiąknięta łzami, popiołem i krwią męczenników świętej***

sprawy. W sercu kraju młodzież legnie na ofiarnym stosie. Niewinne dzieci poginą od miecza. Ci nowi a nieprzeliczeni męczennicy będą za wami błagać przed tronem Sprawiedliwości Boga, gdy będzie bój ostateczny o duszę całego narodu, gdy będzie sąd nad wami. W ogniu długich doświadczeń oczyści się wiara, nie zagaśnie nadzieja, nie ustanie miłość. Będę chodziła między wami, będę was bronić, będę wam pomagać, przez was pomogę światu. Ku zdumieniu wszystkich narodów świata z Polski wyjdzie nadzieja udręczonej ludzkości¹.

Widzimy na naszych oczach proces upadku ludzkości. Dziś zwierzęta zaczynają mieć większe prawa od ludzi. Nie można ich zabijać, dla pozyskania żywności, a dzieci nienarodzone owszem. W dalszym rozwoju tych wydarzeń zwierzęta staną się ważniejsze od ludzi, potem nawet przypisze się im cechy bóstw. Ludzkość odrzucając chrześcijaństwo dojdzie do pogaństwa nie tylko w pierwotnej formie, lecz demonicznej. Kulty pogańskie miały jeszcze respekt przed dziełem stworzenia, lecz w tej nowej formie będzie to czysty kult szatana.

¹ http://www.duchprawdy.com/lichen_objawienia_oredzia_matki_bozej.htm.

Najpierw skryje się on za maską zwierząt, aby ostatecznie objawić się jako bestia o czym pisze Apokalipsa. Nowy kult będzie wymagał ofiar a będą nim ludzie zabijani nie tylko duchowo lecz fizycznie. Dalsze pobłażanie przez państwo grzechom moralnym przyspieszy ten proces.

Akt wywyższenia Chrystusa i uznania Go Królem nazywamy intronizacją. Jest ona konieczna, gdyż ludzie przez grzechy detronizują Jezusa Chrystusa. Intronizacja jest przywróceniem właściwego porządku, z którego wynika sprawiedliwość i pokój między ludźmi. Bez intronizacji będzie wyzysk i wojna. Tylko podporządkowanie się Jedynemu władcy przywróci zgodę w narodzie i między narodami. Dokonanie intronizacji spowoduje natychmiastową duchową i moralną poprawę danego narodu. Stanie się tak, gdyż szatan zostanie pozbawiony swego wpływu nad ludzi. Intronizacja Jezusa Chrystusa na Króla danego narodu jest swego rodzaju egzorcyzmem i powrotem do łaski chrztu świętego. Intronizacja powinna być indywidualna oraz zbiorowa. Dotyczyć pojedynczej osoby, rodziny, stanu, narodu. Nie jest ona jednorazowym aktem, lecz stanem ducha. Powinna ona mieć w sobie trwałość decyzji przynależności do Boga i nie obrażania Jego żadnym grzechem.

Intronizacja Jezusa Chrystusa na Króla Polski ma wiele zbawiennych skutków po refleksji teologicznej można wyłonić kilka z nich:

1. Osoba, która dokonuje intronizacji Jezusa Chrystusa Króla Polski przyczynia się do ocalenia swego narodu.
2. Osoba która **trwa w Intronizacji** szybciej pokonuje pokusy do grzechu i szatana, gdyż nie chce mieć nic do czynienia z przeciwnikiem Boga i swoim.
3. Osoba, która podejmuje intronizację ła-
twiej wytrwa w łasce uświęcającej.
4. Osoba, która podejmowała intronizację będzie postępować w świętości, gdyż będzie bardziej zjednoczona z Chrystusem i wierniej będzie Go naśladowała.
5. Osoba, która dokonuje intronizacji wprowadza pokój Boży pośród swych domowników i rodaków, gdyż wprowadza w swoim życiu i innych sprawiedliwość.
6. Jeśli ktoś za życia wywyższał Jezusa Chrystusa dostąpi miłosierdzia w chwili śmierci i sądu Bożego indywidualnego oraz zbiorowego.
7. Osoba dokonująca intronizacji będzie wywyższona po śmierci oraz otrzyma szcze-

gólne miejsce przed tronem Jezusa Chrystusa. Apokalipsa zawiera słowa Jezusa, który mówi: *Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z moim Ojcem na jego Tronie (...)* [Ap 3,21].

Dalsze inspiracje

W kwestii omawianego tematu panowania Jezusa Chrystusa Króla Polski, nie można pominąć objawień Służebnicy Bożej Rozalii Celakównej. Niestety temat intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla naszej Ojczyzny tak prosty i klarowny został rozbity przez pychę ludzką i pociągnął za sobą nawet niechęć niektórych duchownych. We wspomnianych objawieniach Bóg domagał się aby dany naród wybrał Syna Bożego na swojego Władcę. Ukonkretnić się to miał w akcie intronizacyjnym oraz w przestrzeganiu przykazań Bożych. Powstały dwa obozy wzajemnie się zwalczające. Jedni uważali, że trzeba intronizować Serce Jezusa inni że Osobę. Z Pisma Świętego wiemy, że serce oznacza osobę. Zamiast skoncentrować się na istocie sprawy porzuceniu grzechów i nawracaniu się do Boga, wysiłek niektórych osób poszedł w stronę interpretacji poleceń

przekazanych Rozalii. Czynniki ludzkie ukazujące słabości ludzkie nie powinny umniejszyć wielkości sprawy jaką jest intronizacja Jezusa Chrystusa na Króla Polski.

W odpowiedzi na prośby ludu biskupi Polscy w Łagiewnikach 19 listopada 2016 uznali panowanie Chrystusa nad Polską. *Wyznajemy wobec nieba i ziemi, że Twego królowania nam potrzeba. Wyznajemy, że Ty jeden masz do nas święte i nigdy nie wygaste prawa. Dlatego z pokorą chyląc swe czoła przed Tobą, Królem Wszechświata, uznajemy Twe Panowanie nad Polską i całym naszym Narodem, żyjącym w Ojczyźnie i w świecie².*

Analizując też całość tego tekstu *Aktu uznania Chrystusa za Króla i Pana*, widzimy, że nie nastąpiło zestawienie ze sobą słów Jezus Chrystus - Król Polski. Biskupi na razie wyrazili panowanie nad Polską Chrystusa Króla Wszechświata. Co ma swoją rację teologiczną, lecz Bóg w objawieniach Służebnicy Bożej Rozalii prosił o konkretne uznanie Go za Króla danego narodu czyli Polski, co też jak opisałem powyżej ma swoje odniesienie do Pisma Świętego zarówno Starego i Nowego Przymierza.

² <https://ekai.pl/dzis-odnowienie-aktu-przyjecia-jezusa-chrystusa-za-krola-i-pana-w-polskich-kosciolach>, dnia 2.10.2020 roku.

Analogicznie Matka Boża Fatimska prosiła o zawiezenie Jej Sercu konkretnie Rosji, a nie ogólnie narodów świata. Z tą kwestią też były problemy.

Widzimy, że sprawa intronizacji to trudny proces. Trzeba się uzbroić w cierpliwość. Możemy wnioskować, że sprawa intronizacji jest przed nami cały czas otwarta. Wymaga ona dalszej modlitwy i refleksji teologicznej oraz kolejnych decyzji biskupów i rządzących w przyszłości. Jak wiemy z historii Kościoła nawet kult Bożego Miłosierdzia na prawie 20 lat był zakazany. Potrzeba pokory i konsekwencji, aby dalej zrealizować wskazany nam plan Boży. Opieszałość w tej kwestii może mieć tragiczne skutki. Świętej pamięci o. Tadeusz Kiersztyn twierdził, że brak możliwości intronizacji totalnej czyli przez cały naród, episkopat, rządzących mogą ratować intronizację indywidualne, do czego osobiście zachęcam widząc błogosławione tego skutki³.

Przypomnijmy słowa jakie usłyszała Służebnica Boża Rozalia, które dla nas winny stać się testamentem do spełnienia. *Wielkie i straszne są grzechy i zbrodnie Polski. Sprawiedliwość Boża chce ukarać ten naród za grzechy, a zwłaszcza za grze-*

³ Ks. Tadeusz Kiersztyn, *Prawda o intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla Polski*, <https://www.youtube.com/watch?v=tdb5u-V4leMQ>, dnia 2.10.2020 r.

chy nieczyste, morderstwa i nienawiść. Jest jednak ratunek dla Polski: Jeżeli mnie uzna za swego Króla i Pana w zupełności przez Intronizację, nie tylko w poszczególnych częściach kraju, ale w całym Państwie z Rządem na czele. To uznanie ma być potwierdzone porzuceniem grzechów i całkowitym zwrotem do Boga⁴.

Nie bójmy się nazywać Jezusa Chrystusa Królem Polski nie jest to błąd ani grzech, lecz radość dla naszego Pana, a dla nas zachęta do poprawy życia. Niech modlitwa Różańcowa i rozważania Drogi Krzyżowej przyczynią się do rzeczywistego królowania Chrystusa w nas i przez nas.

ks. dr Michał Dłutowski

⁴ Henryk Bejda, *Rozalia Celakówna historia życia*, Kraków 214, s. 296.

ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE

KRÓLEWSKA GODNOŚĆ CHRYSYTA

Ks. Michał Dłutowski

Tajemnice radosne

Zwiastowanie

Archanioł Gabriel zwiastuje narodziny Króla, którego panowanie nie będzie miało końca. W pierwszych słowach Boga Ojca wypowiedzianych przez anioła jest dane nam pocieszenie związane z tryumfem Boga. W każdym pokoleniu On zwycięży a władza Jego nie będzie mu odebrana. Jednak nie wszyscy podporządkują się Jego rozkazom. Nie wszyscy uznają Go za swego Króla przez co będą prowadzić do rozłamu i ukrytej lub jawnej walki z Chrystusem.

Powiedzmy na przyjście naszego władcy nasze tak. W tych czasach również chce przyjść na ten świat. Potrzebujemy Jego obecności, gdyż bez Niego świat zamieni się w piekło i jak w czasach pierwszych chrześcijan mogą pojawić się stosy nowych męczenników. Czy po ponad 2000 lat znów ma się powtórzyć sytuacja z Rzymu z czasów Nerona? Czy potrzebny jest nowy siew krwi dla oczyszczenia jedyne prawdziwego Kościoła Świętego w trzecim

tysiącleciu? W tych wielkich zagrożeniach wciąż jak przed wiekami słowa Boga Ojca są otuchą, nadzieją, siłą, że panowanie Syna Bożego jest ostateczne i nikt i nic tego nie zmienni!

Nawiedzenie

Maryja, które dowiedziała się, że Jej Syn będzie Królem uświadomiła sobie też, że Ona jest Królową. Nie przeszkadzało to Jej pójść do krewnej Elżbiety by jej pomagać. Jako władczyni nowego przymierza przyszła do matki Jana Chrzciciela, by podać jej rękę, zawiązać z nią matczyne przymierze dla obrony życia poczętego, dla obrony życia Bożego, dla obrony Chrystusa. Przyszła pokornie, w ukryciu zachowując tajemnicę swojej królewskości, lecz Elżbieta dała Jej potwierdzenie w słowach: *A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?* Matka Boża odczuwała radość z potwierdzenia tego co powiedział Jej Archanioł Gabriel i co doświadczała wewnątrz. Nawiedzenie Elżbiety to odkrycie Maryi jako Królowej.

Narodzenie

Narodzenie Króla Królów było w ukryciu nocy, zimnie, ubóstwie. Ale też miało miejsce w świętej Rodzinie, gdzie były jakże królewskie cnoty: wiary,

nadziei, miłości. To przez te trzy cnoty Boskie objawienie Najwyższego Władcy mogło się dokonać. Potwierdzone też było przez pokłon Trzech Króli. Uznali Jezusa Chrystusa za Boga i padli na twarz przed Nim. Jego pierwsze przyjście, było dla uwolnienia ludzi z mocy złego ducha, uzdrowienia z ich chorób, dla ogłoszenia Królestwa Bożego. Jednak powtórne przyjście możemy przypuszczać będzie już za dnia co do niego nikt nie będzie miał wątpliwości, Jezus będzie otoczony chwałą i należnym mu splendorem. Przyjdzie by dokonać sądu nad światem. Dokonać ostatecznego rozgraniczenia między dobrem a złem, między prawdą a kłamstwem. Nagrodzi Bóg tych, którzy mieli świadomość Jego królewskości i byli Mu wierni w służbie.

Ofiarowanie

Ofiarowanie Jezusa Chrystusa Króla w świątyni dopełniło się przez posługę kapłana świątyni. On przyjął dziecię na ręce, wzniosł oczy do nieba i ofiarował Stworzycielowi. Mógł wtedy nie zdawać sobie sprawy, że w rękach trzyma Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata i swoją ofiarą na krzyżu zastąpi ofiary Starego Przymierza.

Maryja i Józef łączyli swe modlitwy z modlitwą kapłana a na Jezusa padły promienie słońca, które

przypomniały słowa Symeona ogłaszające, że Syn Boży: jest zbawieniem przygotowanym dla wszystkich narodów, światłem, dla oświecenia pogan.

Odnalezienie

Odnalezienie Króla to zadanie dla nas wszystkich. Gubimy się wtedy, gdy nie wypełniamy woli Boga. Dlatego Jezus Chrystus mówi w świątyni do Maryi i Józefa, że jest w spawach Ojca podkreślając, że pełni wolę Stworzyciela. Potem również przypominał uczniom, aby zachowywali przykazania, gdyż one wyrażają pragnienia Boga względem ludzi. Jest to tak ważne, że Jezus Chrystus nauczał, że pełnienie ich jest dowodem miłości względem Niego. Ludzie mogliby znajdować się w centrum Serca Króla bezpiecznie jak pisklęta w gnieździe, lecz wypadają z niego przez pychę pełnienia woli własnej lub złego ducha.

Tajemnice bolesne

Modlitwa w Ogródcu

Jezus jako dobry władca martwił się podczas modlitwy w tym tajemniczym ogrodzie o swoich poddanych. Miał świadomość swojej bliskiej śmierci. Wiedział, że po niej wkroczą między Jego uczniów wilki, aby pożerać nie utwierdzonych w wierze.

Podczas tej modlitwy chciał jeszcze szczególnie umocnić apostołów w sytuacji zgorzenia, Jego wykluczeniem i zakwestionowaniem przez Sanhedryn i uczonych w Piśmie. Wiedział, że wyrok śmierci wykonywany na Nim wśród tłumu żądającego przelewu Jego Krwi okryje cieniem lęku ich dusze. A przecież to oni będą kontynuować Jego dzieło zbawcze wśród ludzi.

Modlitwa w Ogrójcu była prawdziwą Królewską troską o zachowanie dziedzictwa Królestwa Bożego.

Biczowanie

Jezus jest przywiązany do słupa jak zwierzę, które obdziera się ze skóry. Potraktowany tak niegodnie, objawia się jako Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Otrzymuje karę chłosty jakby był najgorszym przestępcą. Nie dopuścił się przecież żadnego uchybienia, nie złamał prawa. Patrząc na Ciało Jezusa widzimy, że całe drży z bólu a Jego jasna skóra pokryła się sińcami oraz strugami czerwonej krwi.

Jezus Król cierpi za tych, którzy są niesprawiedliwie sądzeni i niesprawiedliwie karani. Również cierpi za tych, którzy sami przywiązują się do źródła cierpienia jakim jest grzech trwałego uzależnienia.

Wyszydzenie i ukoronowanie cierniem

Jezus Chrystus wciśnięty w kąt pomieszczenia kaźni. Siedzi pochylony ze zmęczenia. Przed Nim oprawcy kłaniają się, aby szydzić z Jego Królewskiej godności. Czynią to z cyniczną powagą. W tym celu jeszcze jako koronę upletli z cierni wieniec by wtłoczyć na Jego skronie, a jako perło podali mu trzcinę. Ten atak drwin był wymierzony w królewskość Chrystusa. Miał on poniżyć Jego osobę. Jeśli ktoś odrzuca panowanie Boga nad sobą, łatwo staje się despotą i dręczycielem innych ludzi.

Przez ogrom tej zniewagi winniśmy Chrystusowi wynagradzać przez intronizowanie Jego osoby na swego Króla. Po dokonaniu tego aktu czci względem Syna Bożego było by słusznym podjęcie konkretnych działań w obronie wiary w Jego Królewskość.

Droga Krzyżowa

Jezus Chrystus Jako Król niesie krzyż, który jest rzeczywistością wzięcia odpowiedzialności za każdego człowieka. Ciężar belki tego drzewa, niemalże wciska Go w ziemię a kolana same się uginają tak jakby Chrystus tracił władzę w nogach. Nie ucieka z pola bitwy, lecz bierze uderzenia nieprzyjacielski na siebie. Jezus jako Władca chce wyprowadzić

swych poddanych z oblężenia nieprzyjacielskich armii. Przez swoje męczeństwo daje drogę wyjścia, tym którzy bez Jego interwencji zostaliby wybici. Przebija się Drogą Krzyża przez pierścień demonów i daje wolność i pokój tym, którzy szli za Nim.

Konanie i Śmierć na Krzyżu

Jezus Chrystus umiera jako Król. Jakże ta informacja cieszy tych, którzy chcą ukraść Jego władzę nad ludźmi. Zacierają oni ręce z radością, że nikt już nie będzie im wyrzucał ich nieuczciwości, że będą mieli oni absolutne panowanie nad wszystkim i nad wszystkimi. Lecz nie będą oni sprawować swych rządów w imię Boga, lecz księcia tego świata – szatana.

Jezus Chrystus Król przyjmuje śmierć, oddaje swego ducha w ręce Ojca Niebieskiego i w tym momencie dokonuje się cud. Jego moc zostaje udzielona wszystkim Jego sługom. Stają się oni jak mówi pismo Synami Bożymi. Sytuacja, która dla starszyzny żydowskiej była opanowana wymyka się spod kontroli, gdyż Duch Chrystusa wstąpił w niezliczone zastępy wiernych Bogu.

Tajemnice chwalebne

Zmartwychwstanie

Jezus pojawiał się na drogach setek uczniów. Zaskakiwał ich swoim ponownym przyjściem. Nie byli oni jednak skorzy aby uwierzyć, że Król powstał z martwych. Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest potwierdzeniem Jego Boskiej natury, która nam się udziela w sakramentach. Każdy godnie przyjęty sakrament to realne doświadczenie mocy zmartwychwstania w życiu wiary, to przyjęcia królewskiej godności Chrystusa.

Powinniśmy być przygotowani na przyjście Pana, który delikatnie odśłania nam swoje oblicze w swoim słowie, oraz realnej obecności w sakramencie Eucharystii. Tabernakulum to miejsce spotkania Zmartwychwstałego Króla, zawsze możesz tu przyjść i zawsze będziesz wysłuchany. Nie odtrąci cię ten, który Ciebie tak kocha!

Wniebowstąpienie

Unoszący się do nieba Jezus Chrystus Król pokazuje nam, skąd pochodzi Jego królestwo. Uświadamiamy sobie patrząc na Syna Bożego na niebiosach, że wraca do siebie. Pozostawił nam jednak mapę dojścia do Niego – Pismo Święte. Nie jest

to łatwa droga, czasem jest to szlak czerwony męczeństwem, czasem niebieski Maryjny, czasem czarny ciężkiej pracy, czasem złoty związany z życiem kapłańskim i zakonnym. Jednak wszystkie szlaki prowadzą w to samo miejsce skąd przyszedł i gdzie poszedł Jezus Chrystus Król Polski.

Zesłanie Ducha Świętego

Można stawać na głowie i nic się nie osiągnie jeśli Duch Święty nie przyjdzie z pomocą i swą siłą. Jest On tchnieniem dającym moc realizacji najśmielszych zamiarów, które po ludzku są nie do spełnienia. Gdy często mówi się, że trzeba wierzyć w siebie lepiej powiedzieć wierzę w Ducha Świętego. Wierzę w Jego działanie w moim życiu, rodzinie, ojczyźnie, Kościele. Bez Jego pomocy byłbym najgorszym grzesznikiem i zatraciłbym siebie i bliskich. Dlatego warto wyciągnąć ręce do góry w stronę krzyża i powiedzieć Przyjdź Duchu Święty.

Wniebowzięcie

Chociaż Maryja zostaje wzięta do Nieba, pozostaje sercem ze swymi dziećmi. Jako dobra Matka musi je przypilnować czy wszystko dobrze czynią, czy są wierni prawdziwemu Królowi. Interweniuje z nieba, by ludzie nie poszli drogą zdrady swego

władcy i nie obrócili się przeciw Niemu intronizując grzech i demony jakie za nim się kryją. To nieustanna troska i nieustanne zmaganie. W tym celu Maryja otrzymuje zastępy aniołów do dyspozycji, którzy przez głos sumienia zwracają nasze myśli do Boga i na właściwe sprawy.

Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny

Najpiękniejszą Koroną Maryi jest świętość Jej dzieci. Jakaż może być większa pociecha dla matki jak nieudane życia tych, których kocha. Jeśli nie zacząłeś tworzyć tej misternej korony swojej świętości, to pomyśl o Tej, której powinieneś ją ofiarować. Ona pomoże ci ją stworzyć. Patrz na to co Ona robi i naśladuj tylko, domyślaj się o czym Ona myśli, czego by od ciebie chciała. Szybko wtedy powstanie Korona dla Maryi jaką by Ona od ciebie oczekiwała.

KRÓLUJ NAM CHRYSSTE!!!

Irena Radzywińska IMB

Część radosna

Tajemnica I. Zwiastowanie

Maryjo, oto rozpoczęło się Twoje królowanie! Zgodziłaś się na Wolę Bożą, która zawsze jest pełna miłosierdzia wobec każdego człowieka. Zgodziłaś się zostać Matką Syna Bożego, który jako Bóg-Człowiek przyjdzie na świat i da wszystkim jego mieszkańcom łaskę zbawienia! Ta postawa uległości na zamiary Boże wywyższyła Cię i chociaż to misja bez rozgłosu jakiego życzyłyby sobie świat wywyższa Cię i już w tej chwili daje Ci miano Królowej nieba i ziemi, miano Matki Króla nad królami.

Tajemnica II. Nawiedzenie

Maryjo dowiedziałaś się, że krewna Twoja jest w potrzebie. Razem z Jezusem, którego nosisz już pod sercem idziesz pomóc jej w codziennych obowiązkach. W ten sposób pokazujesz nam wszystkim, że królowanie to służba. Służba, która w cudowny sposób buduje i wzmacnia w świętości Mistyczne Ciało Chrystusa – Kościół. Jeśli z Jezusem idziemy do bliźnich uczynki miłosierdzia tak co do

duszy, jak i co do ciała, które pełniemy mają moc budowania w coraz większej świętości Wspólnoty, której głową jest Chrystus Król.

Tajemnica III. Narodzenie

I oto Maryja przyzwoliła w swym życiu na narodzenie Króla – Jezusa Chrystusa. On odkupi świat od jego grzechów. To On mimo że rodzi się w ubóstwie i patrząc po ludzku nie ma nic, ma jednak pod sobą całe rzesze królów, władców państw i narodów, prezydentów i przywódców, którzy dobrze wypełniają swoje obowiązki, ale i tych, którzy w nieprawny sposób chcą królować nad innymi. Tymczasem królowanie Chrystusa ma zupełnie inny wymiar. Ukazuje się i realizuje w prawdzie, pokorze, życzliwości i w Jego nieskończonym Miłosierdziu. I takie królowanie ma wartość ponadczasową.

Tajemnica IV. Ofiarowanie

I oto Maryja, która wraz ze św. Józefem zanoszą Jezusa Chrystusa do świątyni, by oddać całe Jego życie i misję Bogu-Ojcu realizuje kolejny krok na królewskiej drodze swojej i swojego Syna. Oto teraz całe Jej życie będzie naznaczone misją Jezusa Chrystusa, którego królowanie odbija się w tych wszystkich, którzy z pokorą serca ofiarują Bogu

swój codzienny trud, upokorzenia, dobre czyny, pokutę i ufną modlitwę! W ten sposób wypełniają misję królewską Odkupiciela, do której zostali powołani już na mocy sakramentu chrztu św.

Tajemnica V. Znalezienie

Maryja nasza Królowa uczy nas w tej tajemnicy, że każdy człowiek, a szczególnie ten, który w swoim życiu podąża za Chrystusem Królem musi też Go nieustannie poszukiwać, codziennie na nowo, bo On jest niepojęty w swej miłości i miłosierdziu, i niewyczerpany. Trzeba zadawać sobie trud poznawania Boga coraz pełniej. Skoro czyniła to Maryja i św. Józef, tym bardziej powinni czynić to wierzący w Chrystusa. To również dlatego, że każdy dzień, każde nowe wydarzenie niesie ze sobą nowe wyzwania, takie, których nie było wczoraj i nie będzie jutro, a są dziś! Podjęte dają wzrost w wierze, nadziei i miłości.

Część Bolesna

Tajemnica I. Ogrójec

Jezus Chrystus Król i Pan całego wszechświata poddaje się woli swojego Ojca, mimo że jest ona niezwykle trudna. Niepojęte cierpienia duchowe i fizyczne. Przyjmuje je z pokornym sercem! Godzi

się na nie dla dobra swoich poddanych, którzy nie zawsze chcą pełnić wolę Bożą, a czasem czynią nawet to, co się Jemu sprzeciwia. O Królu nasz, Najmiłosierniejszy Odkupicielu ratuj nasze dusze i swoją łaską skłaniaj je do pełnienia Woli Bożej również wówczas, gdy będzie ona trudna i naznaczona cierpieniem duchowym, moralnym czy fizycznym.

Tajemnica II. Biczowanie

I oto Chrystus Król, który według wizji tego świata winien teraz siedzieć na swoim kosztownym tronie i wydawać rozkazy podwładnym, zostaje przywiązany do słupa i okrutnie biczowany. Piekący ból nie do zniesienia jest ceną za nasz brak skromności i za grzechy ciała. O Jezu, ubiczowany Królu, ratuj pokolenia, które są i które przyjdą od grzechów nieczystości, i wlej w ich serca pragnienie coraz wierniejszego spełniania Bożych przykazań. Przypominaj o poście, modlitwie i jałmużnie, które od wieków w tradycji Kościoła katolickiego ratowały dusze ludzkie od zguby wiecznej.

Tajemnica III. Ukoronowanie

Droga królewska Pana Jezusa prowadzi przez kolejne cierpienie. Jeszcze się miara goryczy, której miał zaznać Zbawiciel nie wyczerpała, bo oto teraz

ludzie tego świata koronują Go na Króla. Wkładają koronę z cierni. Ukłucia przebijają skórę. Okrutny ból. Jednak jeszcze większy ból, ból duchowy odczuwa Pan Jezus z powodu pychy panującej w sercach oprawców. O Chryste nasz Królu, ratuj nas od pychy wobec Ciebie i bliźnich naszych. Mocą tej ofiary uczyn serca nasze według serca Twego.

Tajemnica IV. Droga Krzyżowa

Chrystus Król, z koroną na głowie jak przystało na króla, tyle że z koroną cierniową idzie na Golgotę by dopełnić swoich cierpień dla dobra duchowego swego ludu. Trzyma w swoim ręku berło, ale nie złote, nie ozdobione cennymi kamieniami, ale drewniane ze śladami Jego krwi oraz potu. No tak, ale to berło ma wartość nieskończoną i nie przemienie. Wręcz odwrotnie przed Jego znakiem pokłonią się wszystkie narody, pokolenia i język wszelki wyzna, że tylko w krzyżu Chrystusa Pana jest zwycięstwo! Chryste, nasz Królu ratuj i nawracaj tych wszystkich, którzy w naszej Ojczyźnie i na całym świecie drwią z Twojego krzyża.

Tajemnica V. Śmierć

Dopełniła się miara Twojego królewskiego cierpienia, Jako Król chociaż bez zewnętrznego splen-

doru należnego ziemskim królom umierasz na krzyżu. Cierpienia duchowe i fizyczne są tak okrutne, że wołasz: „Boże, mój Boże czemuś mnie opuścić...”. Jezu Miłosierny uznajemy Cię Królem naszych serc. Padamy na twarz przed Tobą i błagamy za tych członków naszych rodzin, naszych przyjaciół i znajomych, którzy nie korzystają z sakramentów świętych i mimo Twoich tak obfitych dowodów miłości ciągle nie chcą korzystać z Twojego nieskończonego Miłosierdzia, o którym przypominasz nam szczególnie teraz mówiąc, że nie zazna ludzkość uspokojenia dopóki nie zwróci się do niego z ufnością i pokorą serca!

Część chwalebna

Tajemnica I. Zmartwychwstanie

Po ogromnych cierpieniach fizycznych, moralnych i duchowych Pan Jezus zmartwychwstaje!!! Nie mogło być inaczej bo tylko prawdziwy Król, jako jedyny ma moc i władzę zwyciężyć śmierć i pokonać Złego. Teraz tylko od nas zależy czy skorzystamy z Jego cierpień i tajemnicy zmartwychwstania, bez której całe cierpienie nie miałoby sensu. Czy podzielimy w jakiejś części Jego los, jako naszego Króla? Czy pozwolimy dobru królować w naszych

sercach. Czy tak jak On Zbawiciel świata mimo cierpień fizycznych, duchowych, moralnych, upokorzeń i zrad, czy słabości – pozwolimy, aby On Król prowadził nas do końca, do ukończenia biegu naszego życia i ustrzeżenia wiary świętej.

Tajemnica II. Wniebowstąpienie

Radością się napełniają nasze serca, bo oto nasz Król tak odmienny od władców tego świata idzie pełen Ducha Świętego do swojego Ojca. Taki triumf jest Mu należny. W ostatecznym rozrachunku przed Nim każdy z nas i wszyscy panujący w miastach i wnioskach, rodzinach i grupach społecznych zdadzą sprawę ze swego panowania. Każdy wyzna przed Chrystusem, jakie były intencje jego działania, czy kierowali się dobrem duchowym swoich podwładnych, czy nie mieli ukrytych zamiarów okrytych chciwością, czy pragnieniem bycia lepszym, bogatszym, sprytniejszym. Do nieba z Chrystusem Panem wejdą Ci, którzy zostali naznaczeni cierpieniem tak jak On królowali służąc bliźnim w sprawiedliwości i prawdzie.

Tajemnica III. Zesłanie Ducha Świętego

Teraz Duch Święty, źródło świętości, pieczętuje i pomnaża we wszystkich wierzących idących

królewską drogą Chrystusa dary wysłużone przez naszego Odkupiciela. On Duch Pokoju jako źródło miłości nie odstępuje swoich wybranych lecz swoimi natchnieniami i łaską rozumienia Pisma świętego buduje w nich łaskę nadziei mimo trudów codziennego życia. Daje zrozumieć Pisma i wielkość Miłosierdzia Bożego, które wysłużył Chrystus Pan! Duchu Święty obym nigdy nie zapomniał o modlitwie do Ciebie, bo tylko w Tobie jest ratunek i moja siła!

Tajemnica IV. Wniebowzięcie

Maryjo, po trudach codziennego życia i po wiernym towarzyszeniu Jezusowi Chrystusowi, Królowi Wszechświata sama stałaś się na Jego wzór Królową. A to dlatego, że potrafiłaś w sposób pełny wykorzystać dary wysłużone przez swojego Syna. Dlatego możemy nazywać Cię także naszą Królową, Królową naszego narodu. Ty ciągle nam pomagasz i chronisz od nieszczęść, mimo że są i tacy, którzy odwracają się od Ciebie. Matko Miłosierdzia prosimy Cię nawróć swoim przemożnym wstawiennictwem wszystkich nieprzyjaciół Kościoła świętego.

Tajemnica V. Ukoronowanie

Matko ukoronowana w niebie na Królową nieba i ziemi. My Twoi wierni słudzy cieszymy się z tak wielkiego przywileju, którego teraz dostępujesz. Tak chcemy byś była naszą Królową. Chcę też byś została także moją królową! Wiem, że jeśli będę trwał przy Tobie w modlitewnym skupieniu też zwyciężę. Maryjo bądź obecna w mojej modlitwie. Ucz mnie trwać na adoracji Najświętszego Sakramentu i godnie oddawać cześć Miłosierdziu Bożemu, które jest jedyną deską ratunku dla świata całego!!!

POLSKI MY NARÓD POLSKI LUD KRÓLEWSKI SZCZEP PIASTOWY

Anita Granoszewska

Polskę szczególnie umiłowałem
Słowa te Siostrze Faustynie podyktowałem
W Swojej Świętej Krwi Polskę zanurzyłem
I szczególnym błogosławieństwem ją nazaczyłem
Czas aby powstała z letargu Polacy się obudzili
i na Boże ścieżki aby powrócili
Bo iskra wyjdzie z Polski świat cały zapali
Pokochają Boga i duzi i mali
Dzięki polskim sercom będzie ocalonych dusz wiele
Gdy będę królował w ludzkich sercach, pracach,
domach, Ojczyźnie, Kościele
Czas by w sercach Polaków wryły się słowa
JEZUS CHRYSZTUS KRÓLEM POLSKI
MATKA BOŻA NARODU POLSKIEGO KRÓLOWA

Tajemnice radosne

1. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny

Powrócimy do naszego dzieciństwa przypomnijmy sobie jaka była nasza relacja z naszymi mamami? Jak często się buntowaliśmy nie zgadzaliśmy się z matczynym zdaniem? Ile pyskówek? Ile naszego

ja wiem lepiej, ja zrobię po swojemu? A przecież mama przeszła już trochę drogi i niejednokrotnie chciała nas ostrzec, ochronić a my po swojemu... musieliśmy się sparzyć by coś dostrzec, zrozumieć, zauważyć. Podziękujmy Panu Bogu za nasze mamy za ich miłość i troskę. Pamiętajmy o nich każdego dnia w naszych modlitwach.

2. Nawiedzenie Świętej Elżbiety

Przyjaźń – jaką obecnie ma wartość... dlaczego w dzisiejszych czasach więzy przyjaźni tak łatwo jest przeciąć zazdrością, egoizmem, kłamstwem, pychą, karierą, władzą? Kiedyś przyjaźnie zawiązywały się na lata a więzy były tak silne, że żaden sztorm ludzkich pragnień nie był w stanie wielu z nich zniszczyć. Innymi wartościami były wypełnione ludzkie serca. Ludzie dbali o relacje o siebie wzajemnie, pielęgowali przyjaźń.

Obecnie rzadkością jest spotkać ludzi, którzy trwają w prawdziwej szczerzej przyjaźni przez lata. Pomódlmy się za tych, z którymi obecnie łączy nas nić przyjaźni i za tych, z którymi ta nić została zerwana z naszej bądź ich winy.

3. Narodzenie Pana Jezusa

Narodziny dziecka jakież ogrom radości wnosi nowe życie. Trzeba nam uświadomić sobie, że całe Niebo się raduje, kiedy rodzi się w nas mała Boża Dziecina. Pan Bóg raduje się z każdego nawróconego grzesznika, bo wtedy właśnie jest Boże Narodzenie w tym słabym grzesznym sercu. Módlmy się o liczne nawrócenia Polaków do Boga oraz nawrócenia wszystkich ludzkich dusz na całym świecie.

4. Znalezienie Pana Jezusa w świątyni

Trzeba nam mieć świadomość, że ludzie zagubieni, uzależnieni, w rozpacz sami nie odnajdą właściwej drogi. Sami będą jak dziecko we mgle, które nie widzi celu, nie wie jak i którędy dalej wędrować. Trzeba nam być obok i umiejętnie pomagać, aby naprowadzić ich na odpowiednią ścieżkę, która poprowadzi ku Świątłu by odnaleźli sens i radość życia aby odnaleźli Boga.

5. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni

Zastanów się chwilę na Kim bądź czym się skupiasz kiedy jesteś na Eucharystii? Czy Twoje serce wrywa się by biec do Pana Jezusa i tęsknota jest tak silna, że kiedy kończy się jedna Eucharystia zaczynasz tęsknić za kolejną? Czy przychodzisz by Ad-

orować, uwielbiać Boga? czy idziesz by popatrzeć kto jak ubrany, idziesz by spotkać ulubioną koleżankę, poplotkować ze znajomymi? Odpowiedz sobie szczerze na pytanie: idziesz do Boga, księdza czy ludzi?

Tajemnice światła

1. Chrzest w Jordanie

Od wieków wiadomo, że diabeł boi się wody święconej. Szczególnie teraz każdego dnia starajmy się jeszcze częściej czynić znak krzyża wodą święconą, nie zrażajmy się tym, że obecnie nie mamy możliwości wchodząc do naszych Świątyń czynić znaku krzyża wodą święconą bierzmy ze sobą buteleczkę poświęconej wody, rozważmy powieszenie małej kropielnicy w domu. Woda święcona jest naszą niewidzialną ochroną. Kiedy będziemy używać wody święconej z wiarą dzięki niej unikniemy wszelkich niebezpieczeństw duszy i ciała.

2. Wesele w Kanie Galilejskiej

Wielu młodych ludzi nie zdaje sobie sprawy z powagi Sakramentu Małżeństwa ...nie wielu zaprasza Pana Jezusa by im błogosławił, a przecież to dzięki Niemu rodzina ma siłę by przetrwać wszystkie bu-

rze, z którymi przyjdzie się im zmierzyć podczas wspólnej wędrówki Tylko On może uciszyć burze kryzysu, zwątpienia, niezrozumienia. Tylko On wesprze podczas choroby, kłopotów, trudności wychowania dzieci. Tylko On może zaradzić wszelkim problemom i tylko On jest najlepszym Pocieszycielem i Przyjacielem. Tylko z Nim nie będzie rozbitków.

Panie Jezu, prosimy Cię przyjdź ze swoją Miłością do wszystkich rodzin, skryj je w Swoim Kochającym Sercu, by żadna rodzina nie rozbiła się o skały zdrady, niezrozumienia, nienawiści, nieprzebaczenia.

3. Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

Popatrzmy na siebie czy tylko w niedzielę przyznajemy się do Boga podczas niedzielnej Eucharystii. Stoimy w pierwszych rzędach tak by się ludziom pokazać jaki/jaka jestem pobożna? Czy jestem żywym świadkiem Chrystusa i mówię o Nim zawsze i wszędzie, świadczę o Nim swoim życiem? Co robię by innym przybliżyć Jego Miłość? Czy przymykam oko na grzech i udaję, że go nie widzę? Czy modłę się o nawrócenie grzeszników? Pomyśl co robisz by przybliżyć innym Królestwo Boże i zastanów się co możesz zrobić by jak najwięcej grzesznych dusz nawróciło się do Boga?

4. Przemienienie na górze Tabor

Nie można nam stać w miejscu, a tym bardziej cofać się bo można spadać w dół, spaść w przepaść smutku, depresji, zniechęcenia, grzechu. Trzeba nam krok po kroku iść do przodu, ale by iść dalej potrzeba przemiany, potrzeba samozaparcia, wyrzeczenia. Trzeba nam każdego dnia modlić się i prosić dobrego Boga o przemianę naszych ludzkich serc, o to by pomógł nam zwalczać nasze słabości.

5. Ustanowienie Eucharystii

„Jezusa ukrytego mam w Sakramencie czcić wszystko oddam dla Niego Jego miłością żyć”. Ten fragment pieśni mówi tak wiele, Jezus ukryty, niewidoczny, ale tak bardzo obecny i stale działający w naszych sercach. Trzeba nam sobie uświadomić, że kiedy godnie przyjmujemy Ciało Pana Jezusa naszego Zbawiciela, płynie w naszych żyłach Jego Święta Krew... Trzeba nam paść na kolana i składać dziękczynienie za TEN OGROMNY DAR i czystym, radosnym sercem składać dziękczynienie. Panie Jezu dziękujemy Ci za to, że dajesz nam Siebie, że karmisz nas Swoim Świętym Ciałem, że dzięki temu możemy wzrastać i przybliżać się do Ciebie. Rozbudź Panie w ludzkich sercach pragnienie karmienia się Two-

im Świętym Ciałem, które przemienia serca, które umacnia słabości, które daje poznać prawdziwą drogę do świętości.

Tajemnice bolesne

1. Modlitwa w Ogrójcu

Wspólna rodzinna modlitwa. Jakie piękne domy, w których unosi się zapach zjednoczenia rodzinnej modlitwy. Kiedyś wspólny pacierz był codziennością niestety obecnie jest to rzadkością. Wróćmy nie tylko pamięcią do tych czasów ale na nowo budujmy więzi silnej rodzinnej modlitwy by rodziny nasze były Bogiem silne bo Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich» (Mt 18,20).

Módlmy się, żeby rodziny były Bogiem silne, by Bóg, Honor Ojczyzna powróciły do Polskich rodzin, do polskich domów.

2. Biczowanie Pana Jezusa

„Oko za oko ząb za ząb” jak wielu z nas kieruje się tym przysłowiem w codzienności, dlaczego tak bardzo pragniemy zemsty? Dlaczego nie potrafimy wybaczyć i iść dalej?

Skupiamy się na sobie i swoim bólu a tak rzadko przychodzi refleksja by pomyśleć co czuje druga strona. Zastanowić się przez chwilę i pomyśleć co nią kierowało, że tak a nie inaczej postąpiła ...Być może jej serce jest mocno poranione, być może została przez kogoś bardzo skrzywdzona i nie potrafi inaczej żyć, funkcjonować. Postarajmy się zamiast oddać – zrozumieć, zamiast zniszczyć – zbudować, zamiast skrzywdzić pomodlić za tego kto wymierzył nam policzek.

3. Cierniem ukoronowanie

„Jeśli się Kogoś prawdziwie kocha nie chce się Go ranić”.

Przy tej stacji prosimy Pana Boga by dał nam łaskę prawdziwej, pięknej, szczerzej, bezinteresownej miłości.

Rozpalmy nasze serca gorliwą, prawdziwą miłością do Boga i do ludzi. Jak będziemy potrafili prawdziwie kochać nasze serca będą gotowe by stale służyć i wszystko czynić na większą chwałę naszego Stwórcy, ukochanego Boga Ojca. Będzie w nas pragnienie by jak najwięcej dusz poznało Go i pokochało. Trzeba nam potrafić poświęcać się dla innych i pragnąć szczęścia drugiego człowieka. Wtedy nie będziemy ranili miłującego Serca Jezusa nie będziemy biczowa-

li Jego Świętego Ciała. Będziemy wyczuleni i ostrożniejsi by grzech nas nie opanował a w naszych żyłach będzie płynęła Święta Krew Jezusa Zbawiciela

4. Droga Krzyżowa

Droga krzyżowa to droga bezgranicznej miłości, droga poświęcenia, droga bólu i cierpienia. Przypomnijmy sobie najcięższy odcinek naszej drogi krzyżowej kiedy było nam bardzo ciężko nieść nasz krzyż bólu, cierpienia, samotności. Przypomnijmy sobie ludzi, którzy nas wtedy popychali, biczowali i pluli na nas. I choć ciężko postaramy się zrozumieć, że to wszystko było po coś, że to wszystko miało większy sens, większy wymiar. A teraz poprośmy Jezusa by pomógł nam wybaczyć wszystkim naszym krzywdzicielom, naszym katom, naszym oprawcą. Niech Jego Miłość umocni nas i rozleje pokój i przebaczenie w naszych poranionych sercach.

5. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

Pan Jezus umarł na krzyżu za mnie i za ciebie umarł za każdego z nas. Zastanówmy się czy potrafimy zatrzymać się i rozmyślać o Jego cierpieniu o Jego poświęceniu, o Jego śmierci, czy moje serce potrafi rozważać Mękę Zbawiciela, czy potrafi współczuć i zjednoczyć się z Odkupicielem? Sam Pan Jezus

w Swoich objawieniach przekazał Świętej Małgorzacie Marii Alacoque by rozważała ze szczególnym upodobaniem bolesną tęsknotę, jaką to Przenajświętsze Serce doznawało w Ogrodzie Getsemani. Każdej nocy z czwartku na piątek między godziną 11 a 12 leżąc krzyżem twarzą ku ziemi możemy błagać o zmiłowanie nad nami biednymi grzesznikami oraz wszystkimi duszami grzesznymi. Towarzyszymy Jezusowi w pokornej modlitwie by w pewnej mierze osładzać boleść Jemu zadaną.

Tajemnice chwalebne

1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Odchodząc od kratek konfesjonału nasza dusza staje się lekka, piękna, czysta nasze ciało emanuje świętością i pachnie Bogiem. Nie zaniedbujemy tej łaski, pielęgnujemy ją i kiedy tylko pojawi się kurz słabości, zapach stęchlizny grzechu spieszymy się by jak najszybciej pojednać się z Bogiem by Jezus mógł na nowo zmartwychwstać w naszych sercach i działać wśród pięknych kwiatów naszej duszy.

2. Wniebowstąpienie

Życie tu na ziemi to tylko chwila, od której zależy gdzie będziemy przebywać w wieczności. Po-

myślmy w tym miejscu o tych, których tak bardzo kochamy, pomyślmy o naszych i ich drogach dokąd one prowadzą do wiecznej radości czy do wiecznego cierpienia... Poczujmy to pragnienie wspólnego radowania się po drugiej stronie, jak zakończy się dla każdego z nas ziemskie pielgrzymowanie, i zrobmy wszystko byśmy nie byli rozdzieleni.

Boże prosimy, byśmy mogli wspólnie radować się w Niebie, z tymi których kochamy, którzy bliscy naszemu sercu i z tymi których spotkaliśmy na drogach naszego życia.

3. Zesłanie Ducha Świętego

Duchu Święty, Ty przychodzisz do nas w lekkim powiewie wiatru, przychodzisz z pięknymi natchnieniami. Duchu Mądrości Ty posyłasz do nas Swoich Aniołów by nas upomnieli, pocieszyli, dali wskazówki, pomogli wstać... Lecz my tak często ubrani w swój egoizm ich nie zauważamy, albo co gorsza nie chcemy ich widzieć i z ogromną dumą i pychą idziemy dalej. Duchu Święty uwrażliwiał nasze dusze byśmy słyszeli Cię w tym delikatnym szumie z Nieba by nie pochłonął nas zgiełk tego świata byśmy mieli oczy i uszy otwarte na Twoje wskazówki. Duchu Święty poruszaj nasze serca, budź nasze sumienia, otwieraj oczy byśmy z pokorą i radością

przyjmowali pomoc i rady Twoich Postaćów. Duchu Święty, dziękuję Ci za każdego Anioła, którego do nas posłałeś...

4. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

„Matka, która wszystko rozumie, Sercem ogarnia każdego z nas. Matka zobaczyć dobro w nas umie, Ona jest z nami w każdy czas”.

Niech ten refren doda nam odwagi by powierzyć się Najświętszej Maryi Pannie, by poprosić Najukochańszą Matkę aby trzymała nas za rękę podczas naszej ziemskiej wędrówki, by skryła nas w Swoim Niepokalanym Sercu i nauczyła nas kochać i rozważać wszystkie sprawy jak Ona, Królowa cicha i pokornego Serca. Ona jest najlepszą nauczycielką. Zapiszmy się do Jej szkoły by nas prowadziła i nauczyła byśmy przeszli drogę schronieni pod płaszczem Jej matczynej opieki i miłości. Z Nią dotrzemy do Serca Jej Syna a z Nimi do Bram Wiecznej Radości w Ogrodzie Miłości Ukochanego Tatusia Boga Ojca. Amen.

5. Ukoronowanie Matki Bożej na Królową nieba i ziemi

„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!
Nie damy pogrześć mowy.

Polski my naród, polski lud,
Królewski szczerp Piastowy...”

Maryjo Królowo Polski prosimy oręduj za naszym narodem do Boga Ojca. Trzeba nam kultywować nasze polskie tradycje, trzeba nam zaszczepiać je w naszych dzieciach, młodzieży w naszych bliskich, naszych rodakach, trzeba nam powrócić do Boga Ojca bo to droga do wolności, droga do życia w Prawdzie droga do życia w Świątości.

Pomóż nam Maryjo by nasze serca były białe czerwone, by kochały Polskę i były w stanie jej bronić. Wspomagaj nas Królowo Polski niech żaden zaborca nas nie zniewoli. Nam należy być tylko Twoimi niewolnikami, niewolnikami Maryi. Niewolnikami z miłości ku Tobie nasza Matka nasza Królowo Nasza orędowniczko, wspomóżycielko i pośredniczko.

NABOŻEŃSTWO DROGI KRZYŻOWEJ

LICHEŃSKA DROGA KRZYŻOWA 12 września 2020

Ks. Michał Dłutowski

Stacja I. Chrystus Król Polski skazany na Śmierć

Jak widzicie stoimy na początku tej drogi przed kamienną bramą. Prowadzi ona do nadprzyrodzonej rzeczywistości. Przypomina nam, że drugi człowiek jest dla nas tym przejściem do nieba lub do potępienia. Jaki wydasz wyrok w stosunku do bliźniego, jak względem niego postąpisz? Wiedz, że w ten sam sposób Bóg ciebie osądzi, gdy zasiądziesz na swym tronie chwały jak pisze o tym 25 rozdział Ewangelii Mateusza.

Również Twój stosunek do Najświętszego Sakramentu jest Twoją bramą. Przez wiarę możesz w Nim znaleźć zielone pastwiska, lecz przez jej brak umrzeć z głodu. Możesz przez nadzieję odkryć w Nim źródło pokoju lub przez bark tej cnoty pogрузić się w lęku. Przez miłość i zaangażowanie spotkać w Nim umiłowanego lub przez jej brak wybrać ciemności.

Stacja II. Chrystus Król Polski przyjmuje krzyż

W życiu duchowym wszystko prowadzi do podjęcie kluczowej decyzji, czy przyjmiemy krzyż

czy go odrzucimy. Tym krzyżem może być rodzina, praca...

Najlepiej nie tracić czasu wzięć go ucałować i pójść za Jezusem. Ilustruje to obraz z kaplicy 108 męczenników II wojny światowej. Na pierwszym planie jest Chrystus w czerwonym płaszczu a za nim cały tłum Polaków, nieustraszonych w boju naśladowców Syna Bożego.

Stacja III. Chrystus Król Polski upada pod krzyżem

Bóg obdarza ciebie darem roztropności. Możemy przewidzieć całą dynamikę grzechu. Domyślać się skutków naszych myśli, słów i działania. Na początku pokonanie pokusy nie wymaga tak wielkiego wysiłku, ale nawet tak niewielkie samozaparcie nie potrafimy podjąć i dlatego upadamy.

Stacja IV. Chrystus Król Polski spotyka swoją Matkę

Nasza pielgrzymka do Lichenia jest spotkaniem z Matką Bożą Bolesną, Królową Polski. Nie myślimy przy Niej tylko o swoich boleściach, lecz przybądźmy z odsieczą do Jej Serca, które jest tak duszone przez wroga licznymi występkami. Tak liczne grzechy świętokradcze jakie się dokonują dziś w stosunku do Maryi nie są ukarane i odpokutowane.

Stacja V. Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Chrystusowi Królowi Polski

Św. Antoni pisał, że dobre czyny są najwspanialszymi kazaniami o miłości Boga. Tymczasem pośród nas wiele słów a działania mało. Stacja z numerem pięć to piątka dla tych, którzy nie przegapiają okazji do czynienia dobra i są w ciągłej dyspozycji względem Chrystusa.

Stacja VI. Św. Weronika ociera oblicze Chrystusa Króla Polski

Św. Weronika przez podaną chustę pomaga Chrystusowi otrzeć Jego oblicze z ludzkiej niewdzięczności. Symbolizują ją ziemia i rany oraz plwociny jakie znalazły się na Jego świętej twarzy. Choć w swej istocie oblicze Jezusa jest nietknięte, i na tym brudzie i ludzkiej niedoskonałości, Bóg Człowiek odciska swoją doskonałość i piękno. Odciska prawdę o sobie, że miłość wszystko przetrzyma i zawsze zwycięży.

Stacja VII. Chrystus Król Polski upada po raz drugi pod krzyżem

Dzieci, młodzież upadają bo nie mają wiary. Dlatego wszystko dla nich jest bez sensu. O wszystko dla nich jest trudno. Bo rzeczywiście bez Boga nic nie ma sensu i nic nas nie cieszy, lecz z Nim

wszystko ma swoje znaczenie. Szkoda, że rodzice zamiast zajmować się wychowaniem w wierze swojego potomstwa wychowują je często przy pomocy ateistycznej edukacji do niewiary i arogancji względem Boga. Takie postępowanie musi prowadzić do ich upadku i rozpadu rodziny w przyszłości.

Stacja VIII. Chrystus Król Polski pociesza płaczące niewiasty

Można było tych łez sobie oszczędzić, gdyby czas na modlitwę nie był stracony a dzieci od małego nauczone pacierza i Różańca świętego. Kiedyś dziesiątki tysięcy dzieci podczas zaborów w Wielkopolsce strajkowały domagając się możliwości pacierza w języku polskim. Dziś, kiedy niby wszystko wolno, tysiące dzieci nie modli się wcale. Czas stracony na modlitwę jest czasem zagospodarowanym przez zło. Jak wielkie musi być obecne zniewolenie narodu, że nikt nie podejmuje protestu wobec planowej ateizacji młodzieży, jak bardzo odeszliśmy od Boga. Czy dziś znajdują się obrońcy krzyża w domach, szkołach i urzędach? Jesteśmy tu na tej świętej ziemi by zmienić ten stan rzeczy! Ojcowie, Matki co dacie swym dzieciom zamiast Boga!

Matka Boża Licheńska powiedziała pasterzowi Mikołajowi, że Polska zwycięży dzięki świętym Mat-

kom, które rozumie i wspiera. Dziś drogie Matki od waszej modlitwy i pokuty zależy czy odzyskacie swe potomstwo z niewoli grzechów w jaki nagle wpadły. Od was dzielne kobiety zależy, czy obronicie Polskę, przeciwko której powstała koalicja imperium zła.

Stacja IX. Chrystus Król Polski upada po raz trzeci pod krzyżem

Wchodzimy do kaplicy zdrady Judasza, choć nie jest ona w chronologicznej kolejności wydarzeń, warto zobaczyć jaki ciężar niósł na sobie Jezus Chrystus. We wnętrzu tej groty są na tablicach kamiennych wykute słowa. Zdrada modlitwy, zdrada małżeńska, zdrada Ojczyzny, zdrada Kościoła.

Pomyślmy, jesteśmy w tej grocie jak w samym Chrystusie i odczujmy jak wielkim ciężarem jest brzemień zdrady. Miłość została zdradzona, ta miłość, tak czuła, delikatna i mocna. Jezus upada byś powrócił do Niego i zamiast zdrady położył na Jego Sercu wierność.

Stacja X. Chrystus Król Polski z szat obnażony

Widzimy na tej płaskorzeźbie dynamiczny ruch głowy Jezusa, który odchyła się podczas agresji oprawców. Ludzkie ręce siłowo i szybko zrywają z Niego szaty. Ręce, które obnażają, zadają ból a przecieź mogłyby nieś ulgę w cierpieniu i czynić dobro.

Oprawcom nie tylko chodzi o zabranie resztki własności Jezusa jaką była Jego szata, lecz o upokorzenie Jego Osoby kolejnym aktem agresji. Jakże podobna do Ciebie Chryste jest nasza ojczyzna. Stoi przed nami jak Ty, ogołocoła przez tyle lat zaborów i nieuczciwych władców, przez setki tysięcy nieuczciwych zarządzeń. Ogołocoła przez prawo, które nie chroni, lecz ciemieży obywateli. Lecz ufamy, że te upokorzenia będą w przyszłości naszym podobieństwem do ciebie w Twoim tryumfie.

Stacja XI. Chrystus Król Polski przybity do krzyża

Polecajmy przy tej stacji ludzi ogarniętych przez lęk. Nie mają oni sił ani możliwości uczynić cokolwiek. Często są to ludzie młodzi w sile wieku spętani lękiem jak niewidzialnym powrozem. Módlmy się przez ból przybicia Jezusa Chrystusa do Krzyża aby ich uwolnił. Na nowo przywrócił do życia, aby Jemu zaufali i pokonali złe myśli, które podpowiadają, że już nic się im nie uda i że niepowodzenie jest dla nich ostatecznością.

XII. Chrystus Król Polski umiera na krzyżu

W tej stacji powierzajmy Jezusowi Chrystusowi wszystkich konających w domach i szpitalach, by

pojednali się z Bogiem. Módlmy się za ich rodziny i przyjaciół, aby nie zaniedbali ich pojednania z Bogiem w sakramencie pokuty a koniec życia umierających był z modlitwą na ustach i uśmiechem pokoju. Niestety czasem członkowie rodzin nie dopuszczają księdza do chorego, lecz nie przejmujemy się trudnościami i wypełnijmy zadanie, od którego zależy wieczność tych, którzy umierają.

XIII. Chrystus Król Polski zdjęty z krzyża w ramiona Matki

Podczas przyścia do tej stacji zaczęły bić dzwony w Bazylice Licheńskiej. Przerwałem swoje rozważania i powiedziałem, aby pielgrzymi pomyśleli, że ten dzwon to bijące Serce Maryi przy uśmierconym Chrystusie. Wsłuchiwałem się w kolejne jego uderzenia i trwaliśmy w ciszy bez słów.

Bicie tych dzwonów przy tej stacji, pomogło nam sobie uświadomić jak mocno przy złożeniu Ciała Jezusa Chrystus na łono Maryi biło Jej Serce. Niczym dzwon zwoływało wszystkich do modlitwy i wynagrodzenia za to co się stało. Dźwięk dzwonów wzbudzał w nas bojaźń i skruchę i tworzył jakąś szczególną bliskość z Maryją.

XIV. Złożenie Chrystusa Króla Polski do grobu

Jezus mówił, że ziarno rzucone w ziemię musi obumrzeć, aby wydać plon. Chrystus w tym grobie jest ziarnem złożonym do ziemi, które możesz przyjąć do siebie.

Syn Boży swoim życiem przypomniał nam, że od Boga pochodzimy i do Boga zmierzamy. Choć niektórzy uważają, że pochodzą od małpy, ja wiem, że pochodzę od wielkiego Króla. Wiara daje mi pewność, że na obraz Boży zostałem stworzony i że tylko Chrystus jest drogą, prawdą i życiem.

Do Niego należy czas i panowanie. Te myśli przy tym grobie sobie chcę ponownie przypomnieć. Idziemy teraz na szczyt Golgoty, na szczyt naszej drogi świętości. Dotknijcie tam krzyża niech on pogrzebie to co złe, zastawcie na Nim swój grzech, który nas najbardziej oddala od miłości do Jezusa Chrystusa. Niech w albumie naszego życia na sądzie Bożym będzie zdjęcie z tego miejsca, że walczyliśmy o dochowanie wierności, a fotografia ze złą przeszłością spali się tu w Sercu Jezusowej Miłości.

Amen.

KRÓLUJ NAM CHRYSSTE!

Redakcja Irena Radzymińska IMB

(Uwaga: rozważania w całości zostały zaczerpnięte i zacytowane z dzieła Bł. Ks. M. Sopoćko).

Wstęp

Błogosławiony ks. Michał Sopoćko, spowiednik św. s. Faustyny napisał: W ukoronowaniu cierniem trzeba widzieć tajemnicę wydrwienia Królestwa Chrystusowego przez świat i panujące narody. Ale korona cierniowa Pana Jezusa stanie się wieńcem chwały i wspaniałości Jego Jego; – nędzna trzcina – będzie symbolem triumfalnego zwycięstwa, gdy z biegiem lat padną trony i królestwa ziemskie, a Oblubienica Chrystusa – Kościół Święty obejmie całą kulę ziemską (bł.Ks,M.Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. II, r. 31, s. 105-106).

1. Pan Jezus na śmierć skazany

„W tym wyroku Pan Jezus widzi wolę Ojca Niebieskiego i z największą uległością tej woli się poddaje, a jeśli apeluje, to tylko do Miłosierdzia Ojca, by przebaczył katom, oprawcom i niesprawiedliwemu Piłatowi... Dopuścić ten wyrok z miłosierdzia swego ku mnie... Teraz jest On dla mnie królem miłosierdzia, którym tak hojnie obdarza...” (Bł. Ks. M. Sopoćko, MB, t. II, r. 33, s. 112-113).

2. Pan Jezus bierze krzyż

„Nasze krzyże są tylko odłamkiem krzyża Zbawiciela, tylko słabym odbiciem cierpień, które On podjął za nas z nieskończonego miłosierdzia swojego. ...Pan Jezus z miłością przyjmuje krzyż, oblewa go krwią, potem i łzami, zdobi pięciu różami ran swoich i zasługami bohaterskiej swej duszy. Wiedział, że odtąd krzyż stanie się drzewem rajskim żywota, kluczem do Królestwa Bożego, tronem i berłem królewskim...” (Bł. Ks. M. Sopoćko, MB, t. II, r. 34, s. 115).

3. Pan Jezus upada pierwszy raz

„Wzięłaś, Panie straszliwe brzemię – grzechy całego świata wszystkich czasów na siebie. A wśród tej przerażającej masy grzechów wszystkich ludzi, same niezliczone grzechy moje zaciążyły na Tobie brzemieniem przygniatającym i obaliły na ziemię. Dlatego ustają Twe siły. Dalej tego ciężaru unieść nie możesz i upadasz pod nim na ziemię. «Otwórz, duszo oczy swoje – woła św. Ambroży – i patrz, czym byłaś w stanie łaski, a czym jesteś w stanie grzechu. Byłaś oblubienicą Najwyższego, świątynią Boga, stolicą Króla Niebieskiego...»”. (Bł. Ks. M. Sopoćko, MB, t. II, r. 36, s. 122-123).

4. Pan Jezus spotyka swoją Matkę

„Matko Najświętsza, Matko Dziewico, niech żałość Twej duszy i mnie się udzieli! Kocham Cię, Matko Boleściwa, która idziesz tą drogą, jaką kroczył Syn Twój najmilszy – drogą hańby i poniżenia, drogą wzgardy i przekleństwa, wyryj mnie na swym Niepokalanym Sercu i, jako Matka Miłosierdzia, wyjednaj mi łaskę, bym idąc za Jezusem i Tobą nie załamał się tej ciernistej drodze kalwaryjskiej, jaką i mnie miłosierdzie Boże wyznaczyło”. (Bł. Ks. M. Sopoćko, MB, t. II, r. 37, s. 126).

5. Szymon pomaga nieść krzyż

„Jak dla Szymona, tak i dla mnie krzyż jest rzeczą przykrą. Z natury wzdrygam się przed nim, wszelako okoliczności zmuszają mnie do oswojenia się z nim. Będę się starał odtąd nieść krzyż swój z usposobieniem Chrystusa Pana. Będę dźwigać krzyż za swe grzechy, za grzechy innych ludzi, za dusze w czyśćcu cierpiące, naśladowując najmiłosierdzniejszego Zbawiciela. Wówczas odbywać będę drogę królewską Chrystusa, a pójdę nią nawet wtedy, kiedy otoczy mnie tłum ludzi wrogich i szydzących”. (Bł. Ks. M. Sopoćko, MB, t. II, r. 38, s. 129).

6. Weronika ociera Twarz Jezusa

„...Weronika krok w krok szła za cierpiącym Panem Jezusem, przyglądała się i rozważała Jego mękę, a wreszcie czynem miłosiernym ujawniła swoje współczucie. Kim stała się Weronika po otarciu twarzy Zbawiciela? Przybranym dzieckiem Bożym, obywatelką Królestwa Bożego, dziedziczką dóbr nadprzyrodzonych oraz uczestniczką szczęścia wiecznego... Cóż może być wyższego i piękniejszego nad tę niezrównaną godność synów Bożych i zarazem dziedziców Królestwa Bożego”. (Bł. Ks. M. Sopoćko, MB, t. II, r. 39, s. 131-132).

7. Pan Jezus upada drugi raz

„Oświeć mnie Panie, światłością łaski swojej, bym mógł poznać wszelkie zdrożności i złe skłonności moje, które spowodowały Twój powtórny upadek pod krzyżem i bym odtąd systematycznie je tępił. Bez łaski Twojej nie potrafię ich się wyzbyc. Przeto proszę i ufam, że miłosierdzie Twoje mnie wspomóż”. (Bł. Ks. M. Sopoćko, MB, t. II, r. 40, s. 136).

8. Pan Jezus spotyka płaczące niewiasty

„I dla mnie jest czas Miłosierdzia Bożego, ale ograniczony. Po upływie tego czasu nastąpi wy-

miar sprawiedliwości, o której Pan Jezus groźnie wspomina. Z Króla Miłosierdzia, jakim jest teraz Zbawiciel, przemieni się w Sędziego, ale Sędziego najsprawiedliwszego. Na mnie ciężą liczne winy, toteż więdnę i usycham z bojaźni, ale pójdę śladami Chrystusa, przejmę się skrucą i będę tu czynić zadość sprawiedliwości przez szczerą pokutę. Do tej pokuty pobudza mnie potęga Boga i powinność służenia Mu. Do tej pokuty pobudza mnie nieskończone miłosierdzia Jezusa, który koronę chwały zamienił na cierniową i wyszedł mnie poszukiwać”. (Bł. Ks. M. Sopoćko, MB, t. II, r. 41, s.139).

9. Pan Jezus trzeci raz upada

„Przy trzecim upadku swoim, Pan Jezus leży w prochu i błaga Ojca Niebieskiego o miłosierdzie dla zatwardziałyh grzeszników, by wyjednać im łaskę skuteczną do szczerego i trwałego nawrócenia. Rany, ciernie, bicze i krzyż ciężki – oto wymowne znaki strasznych cierpień Pana Jezusa za grzeszników zatwardziałyh, ale trzeci upadek Jego pod krzyżem zjednywa im łaski potrzebne do ocalenia”. (Bł. Ks. M. Sopoćko, MB, t. II, r. 42, s. 141).

10. Pan Jezus obnażony z szat

„Im dalej zagłębiam się w rozważanie męki

Twojej, najmiłosierniejszy Zbawicielu, tym lepiej poznaję miłość i nieskończone miłosierdzie Twoje, jakie okazałeś mi w czasie tych strasznych cierpień. Przez te rany Twoje, odnowione przy obnażeniu z szat, i przez gorycz napoju, przygotowanego – niestety – moimi niewiernościami, nie dopuszczaj, by ta wielka ofiara Boskiego miłosierdzia była dla mnie daremna”. (Bł. Ks. M. Sopoćko, MB, t. II, r. 43, s. 145).

11. Pan Jezus ukrzyżowany

„Zbawiciel opiera o drzewo krzyża ukoronowaną cierniem głowę i zalanymi krwią oczami spogląda na błękit nieba – zanosí modlitwę do Ojca o zadośćuczynienie za grzechy... jest On podobny do wodza, który podbija narody – nie mieczem i orężem, ale krzyżem – nie w celu ich zniszczenia, ale w celu ocalenia... Z radością triumfują nieprzyjaciele Twoi Panie, że cię do krzyża przybili, ale nie wiedzą, że w tym momencie odnosisz największe zwycięstwo... Mamy tedy wielbić Chrystusa ukrzyżowanego i czcić krzyż święty z tymi uczuciami, z jakimi stali pod krzyżem wszyscy wierni słudzy jego, a przede wszystkim Najświętsza Maryja Panna...” (Bł. Ks. M. Sopoćko, MB, t. II, r. 44, s. 147 i 150).

12. Pan Jezus umiera na krzyżu

„Gdy Zbawiciel umiera, każe ogłosić się Królem, albowiem napis na krzyżu jest ogłoszeniem Królestwa Chrystusa Pana. Ten napis jest zarazem wyrokiem i potępieniem Żydów. Chociaż oni Go nie chcą i Mu się opierają, chociaż Go odrzucają i na śmierć krzyżową skazują, jednak jest On ich królem. Czytają ten napis i buntują się przeciwko Niemu, ale to nic nie pomoże: Pan Jezus ogłoszony został królem i rozpoczyna swe panowanie na ziemi z krzyża. Jest królem nieba i ziemi, Aniołów, ludzi i całego stworzenia”. (Bł. Ks. M. Sopoćko, MB, t. II, r. 46, s. 153).

13. Zdjęcie z krzyża ciała Pana Jezusa

„Matko Najboleśniejsza i Matko Miłosierdzia, co złożyłaś największą ofiarę, a teraz martwe ciało Syna swego i oznajmiasz nam wielkość poświęcenia swojego i boleści swojej, wyryj w sercu moim pamięć tej boleści, abym nigdy nie ustawał w dziękczynieniu Tobie i Jezusowi... O krzyżu święty, droższy mi nad wszelki blask i cenę najświetniejszych i najdroższych kamieni! Tyś był kresem prac i trudów Pana Jezusa, końcem cierpień i początkiem chwały jego oraz wstępem do wielmożności Królestwa Bożego”. (Bł. Ks. M. Sopoćko, MB, t. II, r. 63, s. 209; r. 64, s. 212).

14. *Złożenie do grobu*

„Mimo ponizenia i opuszczenia zewnętrznego, Grób Pana Jezusa jest rzeczywiście chwalebny i sławny a nawet w ponizeniu odbierał ustawiczną cześć od licznych pielgrzymów, którzy nieraz z narażeniem życia śpieszyli do tego miejsca. Każdy grób sam przez się budzi melancholię i smutek, ale ten, przywołując na pamięć chwalebne zmartwychwstanie rzuca tyle światła, blasku i chwały, że przejmując pielgrzymów nawet radością i słodką nadzieją. ...Święty grobie, z ciebie dopiero wychodzi tchnienie nieśmiertelnego życia i tryska pewność naszych nadziei! Uchylam czoło przed wymaganiami, jakie Bóg mi stawia. Poddaję się próbom, jakie na mnie zsyła. Przytulę się do niego w cierpieniu, by tylko uchronił mnie od śmierci wiecznej. ...Matko Miłosierdzia wyjednaj mi łaskę, bym idąc za Jezusem i Tobą nie załamał się na tej ciernistej drodze kalwaryjskiej, jaką i mnie miłosierdzie Boże wyznaczyło”. (Bł. Ks. M. Sopoćko, MB, t. II, r. 66, s. 218, r. 67, s. 221, r. 37, s. 126).

KRÓLUJ NAM OD BAŁTYKU AŻ PO SZCZYTY TATR

Anita Granoszewska

Chrystus Król

Heroicznie podejmuje walkę by
Ratować ludzkie dusze
My Sami nigdy byśmy
Tego nie dokonali
Uwikłani w różne grzechy
Słabości, nie jesteśmy w stanie się zbawić

Król, który się dla nas narodził
Ratuje nas poprzez Swoją Świętą Krew umiera za
grzeszników, umiera za wszystkich
Ludzi na Świętym drzewie Krzyża
Emanuelu
Mistrzu

Panie naszych serc
Ojczyzny i całego świata
Lud Polski
Składa Tobie dzięki
Kochamy Cię, przepraszamy, dziękujemy
I błagamy Chryste króluj w naszej Ojczyźnie na wieki
wieków Amen

Stacja I. Pan Jezus na śmierć skazany

Przesłuchanie J 18,36-37.

„Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi bi-liby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd». Piąt zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?» Odpowiedział Jezus: «Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu”.

Nasz Król niesprawiedliwie osądzony i skazany na śmierć ...Tak trzeba nam tu głośno i wyraźnie powiedzieć – tak to nasz Król, nasz ukochany Pan i nasz Zbawiciel. Nasz Król, który jest jedynym Królem i Panem naszych serc. Trzeba nam gorąco się modlić o to by inne serca ukochały Jezusa i uznały Jego za Króla. Aby był Królem w naszych domach, naszych miejscach pracy, Parafiach w naszej Ojczyźnie i na całym świecie.

Króluj nam Chryste zawsze i wszędzie, Króluj w każdym ludzkim sercu, Króluj w naszej Ojczyźnie Króluj od morza aż po szczyty Tatr.

Stacja II. Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona
J18,4-11

„A Jezus wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wyszedł naprzeciw i rzekł do nich: «Kogo szukacie?» Odpowiedzieli Mu: «Jezusa z Nazaretu». Rzekł do nich Jezus: «Ja jestem». Również i Judasz, który Go wydał, stał między nimi. Skoro więc rzekł do nich: «Ja jestem», cofnęli się i upadli na ziemię. Powtórnie ich zapytał: «Kogo szukacie?» Oni zaś powiedzieli: «Jezusa z Nazaretu». Jezus odrzekł: «Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść!» Stało się tak, aby się wypełniło słowo, które wypowiedział: «Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś». Wówczas Szymon Piotr, mając przy sobie miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos. Na to rzekł Jezus do Piotra: «Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam pić kielicha, który Mi podała Ojciec?»”

Umiłowany i jedyny Królu, Panie nasz, Ty wiedziałeś jak bolesny kielich goryczy przyjdzie Ci pić by zbawić swój lud. Ale nie lękałeś się jak prawdziwy Król odważnie wyłoniłeś się by oddać się w ręce oprawców. Wiedziałeś wszystko, wiedziałeś kto Cię wyda i kto się Ciebie zaprze. Tak jak wiesz to teraz

Ukochany Królu. Wiesz kto z nas Cię biczuje i jakimi grzechami to czyni, wiesz kto się Ciebie wstydzi i kto się do Ciebie przyznaje tylko wtedy kiedy jest mu wygodnie. O zgrozo, jak to wszystko musi Cię Jezu boleć jak musisz bardzo cierpieć.

Straż, która przyszła Cię pojmać na Twoje Słowo „Ja Jestem” upadli na ziemię. Nie zastanawiali się w tych Słowach jest zawarta Twoja Świętość Twoja Boskość Twoja Królewskość. Tylko przed Bogiem, przed Królem upada się na kolana. Oni wiedzieli, że Jesteś Bogiem, że jesteś Królem, dlatego upadli przed Tobą na ziemię.

Nie wstydzmy się Jezusa, zawsze kiedy jest blisko a szczególnie wtedy kiedy przychodzi do nas w Eucharystii upadnijmy na kolana przed naszym jedynym i prawdziwym Królem.

Króluj nam Chryste zawsze i wszędzie, Króluj w każdym ludzkim sercu, Króluj w naszej Ojczyźnie Króluj od morza aż po szczyty Tatr.

Stacja III. Pan Jezus upada pod krzyżem po raz pierwszy

Łk 17,12-17

„Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: «Jezusie, Mistrzu, ulituj

się nad nami!» Na ich widok rzekł do nich: «Idźcie, pokażcie się kapłanom!» A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwaląc Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: «Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu?»

Popatrzmy na nasze upadki, nasze słabości, nasze niewdzięczności... Dlaczego tak niewielu z nas potrafi dziękować Bogu za to co dla nas czyni. Ludzie stale o coś Boga proszą a tak rzadko Jemu dziękują za otrzymane łaski i Dary. Niewielu trwa w dziękczynieniu za otrzymany od Boga „Prezent z Nieba”. Przychodzą Ci, którzy naprawdę kochają, dla których Bóg jest miłością, jest Królem ich serc.

Jest wielu też takich, którzy myślą że to co mają, posiadają, to wyłącznie ich zasługa. Prośmy o przemianę ich serc, aby każde ludzkie serce składało Bogu dziękczynienie.

Króluj nam Chryste zawsze i wszędzie, Króluj w każdym ludzkim sercu, Króluj w naszej Ojczyźnie, Króluj od morza aż po szczyty Tatr.

Stacja IV. Pan Jezus spotyka swą Matkę
Łk 2,34-35

„Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. * A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu»”.

Zastanówmy się co musiała czuć Maryja, kiedy Strzec Symeon wypowiedział te prorocze słowa?

Oto Ten, który zostanie opluty, znieważony, podeptany, ubiczowany, ukrzyżowany. Oto Ten, który poniesie okrutną śmierć krzyżową by dusze ludzkie zostały zbawione, by mogły mieć życie wieczne.

Tak twoja i moja dusza jest odkupiona przez Świętą Krew Chrystusa Króla. Ta Królewska Krew została przelana na drzewie Krzyża za nas grzeszników. Dziękujemy Ci Królu, za te Święte Krople Krwi naszego zbawienia.

A Twoją duszę miecz przeniknie ...Ukochana Matko nasza Królowo jakież ból przeszył Twoje serce, kiedy szłaś drogą krzyża, patrząc na ból i cierpienie Swojego ukochanego Syna. Jak wielka jest w Tobie miłość, pokora, poświęcenie i oddanie ...Powiedziałaś Bogu Swoje Tak ...godząc się na to wszystko co na Ciebie przyszło ...godząc się na ból i ogromne cierpienie ...godząc się na miecz, boleść sercu zadany ...godząc się na pokorne wypełnienie

Woli Boga. Tylko prawdziwa Królowa ...Matka Jezusa Chrystusa Króla może mieć tak piękne, pokorne i pełne Bożej Miłości Serce.

Króluj nam Chryste zawsze i wszędzie Króluj w każdym ludzkim sercu, Króluj w naszej Ojczyźnie Króluj od morza aż po szczyty Tatr ...Króluj nam wraz ze Swoją Matką Maryją.

Stacja V. Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi

Mt 7,21

„Nie każdy, który Mi mówi: „Panie, Panie!”, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie”.

Jak wiele pięknych słów, pięknych deklaracji, kazań ubranych w piękne słowa.

Jak wiele obłudy wyptywającej z ludzkich serc. Człowiek – człowieka może oszukać, ale nikt z nas nie oszuka Boga. Bóg nie będzie liczył naszych pięknych, pustych słów, które kierujemy do Niego i do bliźnich.

Nie sztuką jest pięknie mówić i deklarować Panem moim jest Bóg, a czynić tak jakby Boga nie było. A za zasłoną pięknych słów czynić zło i żyć w przeświadczeniu, że jest to nie widoczne dla Jego Bożych oczu bo skryte za potokiem słów... Panie! Panie!

Lepiej w milczeniu, choć pewnie czasem z małym wewnętrznym buntem przyjąć Krzyż, który Jezu prosi byśmy pomogli Jemu nieść, niż mówić tysiące pięknych pustych słów na próżno, słów, które nie mają pokrycia w czynach.

Należy pamiętać, że Bóg widzi nasze serce i z całym sił módlmy się by wypełnić Jego wole wypełnić te zadania, które On nam powierza.

Króluj nam Chryste zawsze i wszędzie, Króluj w każdym ludzkim sercu, Króluj w naszej Ojczyźnie Króluj od morza aż po szczyty Tatr.

Stacja VI. Święta Weronika ociera twarz Pana Jezusa

Łk 10,21

„W tej właśnie chwili Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: «Wystawiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie»”.

Bóg zna ludzkie serca i wie, że proste serca przyjmą Go z pokorą i miłością. Proste serca uczynią Tabernakulum dla Boga, dla Chrystusa by w nich Królował. Proste serca nie szukają zaszczytów, tytułów, sławy, bogactw tego świata, ale proste serca stale szukają Boga, szukają sposobności by

ukoronować Boga, by Go wywyższać by wszystko czynić na Jego Chwałę i dlatego Bóg wybiera te proste pokorne weronikowe kochające Go serca by objawić im Siebie, objawić Swoją Miłość i Swoje Królestwo.

Te serca są przez Boga szczególnie umiłowane ...Prośmy, niech Bóg uczyni nasze serca pokorne by w nich odbiło się Jego Oblicze.

Oblicze, które będzie z nas emanowało, które zaniesiemy do mądrych i roztropnych do tych którzy zaślepieni błyskotkami tego świata nie widzą prawdziwych skarbów i nie dostrzegają Tego, który chce zasiąść na tronie ich serca. Tego, który jest Jedynym i prawdziwym Królem.

Króluj nam Chryste zawsze i wszędzie, Króluj w każdym ludzkim sercu, Króluj w naszej Ojczyźnie Króluj od morza aż po szczyty Tatr.

Stacja VII. Pan Jezus upada pod krzyżem po raz drugi

Dz 9,8-16

„Szawel podniósł się z ziemi, a kiedy otworzył oczy, nic nie widział. Wprowadzili go więc do Damaszku, trzymając za ręce. Przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł, ani nie pił”.

Dz 9,20-23

„Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym. Wszyscy, którzy go słyszeli, mówili zdumieni: «Czy to nie ten sam, który w Jerozolimie prześladował wyznawców tego imienia i po to tu przybył, aby ich uwięzić i zaprowadzić do arcykapłana?» A Szaweł występował coraz odważniej, dowodząc, że Ten jest Mesjaszem, i szerzył zamieszanie wśród Żydów mieszkających w Damaszku”.

Póki trwa życie jest nadzieja, żaden grzesznik nie jest skreślony, każdy ma szansę by się nawrócić, każdy którego ziemski czas jeszcze się nie skończył.

Szaweł, ten który prześladował Pana Jezusa ...zastwardziały grzesznik ...Człowiek, w którym nikt nie pokładał nadziei, że jego drogi zbiegną się z drogami Bożymi. Być może jakaś uboga wdowa modliła się o jego nawrócenie ...być może ktoś podjął post prosząc Boga o przemianę jego szawłowego serca. Dlatego i my nie podawajmy się i nie ustawajmy w modlitwie o nawrócenie grzeszników, każdy z nas może wyprosić nawrócenie wielu ludzkich dusz. Ogromna radość jest w Niebie, chociażby z jednego nawróconego grzesznika. W naszych domach, w naszych rodzinach zawsze będzie ktoś kto potrzebuje modlitewnego wsparcia, ktoś o kogo dusze

należy wytrwale walczyć. Nie zrażajmy się tym, że ten ktoś upadł po raz kolejny w swoich słabościach ...bo jeśli my trwamy na modlitwie za nimi, Pan Bóg w odpowiednim czasie da jemu łaskę nawrócenia I będzie on tak jak nawrócony Szaweł głosił, że Jezus jest Synem Bożym, będzie głosił Jego naukę, będzie światu oznajmiał, że Chrystus jest Królem jego serca, jego rodziny i jego Ojczyzny. Jest Królem całego świata.

Krółuj nam Chryste zawsze i wszędzie Króluj w każdym ludzkim sercu, Króluj w naszej Ojczyźnie Króluj od morza aż po szczyty Tatr.

Stacja VIII. Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty
J 15,18-26

„Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie pierwiej znienawidził. Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. Pamiętajcie na słowo, które do was powiedziałem: „Sługa nie jest większy od swego pana”. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie po-

słał. Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu. Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi. Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znienawidzili i Mnie, i Ojca mego. Ale to się stało, aby się wypełniło słowo napisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu. Gdy jednak przyjdzie Poczieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczyście, bo jesteście ze Mną od początku”.

Dziś wielu z nas czuje się jak „płaczące niewiasty”, które stają przy Drodze wiodącą na Golgotę. Przestraszeni, obserwujemy te wszystkie nieprawości jakie dokonują się na świecie, w naszej Ojczyźnie i Kościele. Wielu prześladowanych kapłanów czy wiernych. Ogromne pomyje nienawiści wylewają się na wyznawców Chrystusa. Wrogowie Kościoła patrząc na Chryścijan już samym wzrokiem krzyczą na krzyż z nimi, ubiczować ich, ukrzyżować. Wielkie podziały naszego społeczeństwa, ale też ogromy rozłam w Kościele. A przecież wszyscy jesteśmy Polakami i wszyscy należymy do tego samego Boga, od Niego przyszliśmy i do Niego przyjdzie nam powró-

cić. Jezus przychodzi właśnie teraz by powiedzieć do Ciebie Bracie, Siostrze nie lękaj się. Jestem blisko Ciebie. Nie lękaj się tego co na Ciebie przyjąć może, bo jeśli idziesz w Imię Moje musisz przejść po śladach mych stóp, a nie są to łatwe ślady, to ślady bólu i cierpienia. Usłysz teraz Jego Głos, On ześle Ducha Pocieszyciela, On przyśle do Ciebie dusze, które pomogą Ci przemierzać Chrystusową Drogę.

Króluj nam Chryste zawsze i wszędzie, Króluj w każdym ludzkim sercu, Króluj w naszej Ojczyźnie Króluj od morza aż po szczyty Tatr.

Stacja IX. Pan Jezus upada pod krzyżem po raz trzeci

Łk 22,58-62

„I ty jesteś jednym z nich». Piotr odrzekł: «Człowieku, nie jestem». Po upływie prawie godziny jeszcze ktoś inny począł zawzięcie twierdzić: «Na pewno i ten był razem z Nim; jest przecież Galilejczykiem». Piotr zaś rzekł: «Człowieku, nie wiem, co mówisz». I w tej chwili, gdy on jeszcze mówił, kogut zapiał. A Pan obrócił się i spojrzał na Piotra. Wspomniał Piotr na słowo Pana, jak mu powiedział: «Dziś, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz». Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał”.

Apostoł Piotr, który był tak blisko Jezusa, który widział jak naucza, jak żyje, jakie czyni cuda. Nikt by nie pomyślał, że oddany uczeń Chrystusa w czasie próby zaprze się Jego, powie, że Go nie zna. Jakie to wszystko musiało być trudne dla Jezusa jak również dla Piotra, który kochał Swojego Mistrza Swojego Nauczyciela. Niestety jednak w czasie próby nie zdał egzaminu. Może i my mieliśmy już taką próbę w swoim życiu a może ona dopiero przed nami. Dzisiejsze czasy nie należą do najłatwiejszych. Ten czas pandemii tak wiele uświadomił, pokazał, wyłonił. Widać uczniów Chrystusa, którzy nie przestraszyli się i którzy idą za Nim, można zobaczyć tych, którzy się Chrystusa zaparli, którzy się przestraszyli i którzy się od Boga odwrócili. Ale jeśli ktoś gorzko zapłacze nad swoimi niewiernościami, nad swoją zdradą będzie bardzo żałował tego, że odwrócił się od Boga, On Jezus Chrystus Król przyjmie go z powrotem do grona swych umiłowanych uczniów.

Króluj nam Chryste zawsze i wszędzie, Króluj w każdym ludzkim sercu, Króluj w naszej Ojczyźnie Króluj od morza aż po szczyty Tatr.

Stacja X. Pan Jezus z szat obnażony

J 16,1-4

„To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze. Wyłączą was z synagogi. Owszem, nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali o nich, że Ja wam to powiedziałem. Tego jednak nie powiedziałem wam od początku, ponieważ byłem z wami”.

Trzeba nam być przygotowanym bo mogą nadejść czasy ucisków i wielkich prześladowań w Kościele. Pod płaszczem dobra, troski o bliźniego będą wyrzucać nas ze Świątyń tak jak to miało miejsce wiosną 2020 roku.

Broniono nam trwać przy Bogu, który jest Wszystkim, Który może wszystko, Który jest Lekarzem, Uzdrowicielem, Mesjaszem i Królem. Trwać przy Tym, który za nas wszystkich oddał życie na drzewie Krzyża, bezgranicznej Miłości. Zamknięto nam usta, zaryglowano nam drzwi. Trzeba nam odychać odwagą! Trzeba nam żyć Bogiem!

Należy przygotować swoje serce, swoją duszę by być gotowym w każdej chwili by przejść z tego świata do Królestwa Bożego. Trwając na modlitwie

ubierzemy nasze dusze w zbroję pokoju i zaufania. Wpatrzeni w Najświętszy Sakrament, w Żywego Boga, będziemy z Nim w łączności i jedności, że choćby zabili nasze ciało, to naszego ducha zabić im się nie uda.

Króluj nam Chryste zawsze i wszędzie, Króluj w każdym ludzkim sercu, Króluj w naszej Ojczyźnie Króluj od morza aż po szczyty Tatr...

Stacja XI. Pan Jezus przybity do krzyża

J 16,26-33

„Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznajmię wam o Ojcu. W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. Wyszędłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca». Rzekli uczniowie Jego: «Patrz! Teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie trzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś». Odpowiedział im Jezus: «Teraz wierzycie? Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie

zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat»”.

Ciało Jezusa za nasze grzechy zostało przybite do krzyża. Czy już dziś jestem gotowy/gotowa by przybić się do Chrystusowego Krzyża oddany, pełny miłości z sercem skruszonym i gotowym do poświęcenia i walki o dusze braci i sióstr?

Czy jestem gotowa by czynić wszystko na Chwałę Boga z miłości do Niego? Czy kroczę za Jezusem i wypełniam Boże Przykazania? Czy Chrystus Króluje w moim sercu i jest jedynym Panem, który zasiada na tronie mojego życia? Jeśli tak jest to wiedz Bracie /Siostrze, że jeżeli tak czynisz, to Bóg Ojciec Cię mocno miłuje bo ty umiłowałaś/ ukochałaś Jego Syna i uwierzyłaś w Jego Słowa. Jezus przygotowuje dla Ciebie piękne mieszkanie w Niebie, gdzie będziesz się radować na wieki. Jeśli jesteś blisko Jezusa Chrystusa blisko Ciebie jest Bóg! Jeśli wypełnisz zadania Chrystusa Króla, Bóg Ojciec ma dla Ciebie nagrodę w Niebie!

Króluj nam Chryste zawsze i wszędzie, Króluj w każdym ludzkim sercu, Króluj w naszej Ojczyźnie Króluj od morza aż po szczyty Tatr.

Stacja XII. Pan Jezus umiera na krzyżu

Mk 15,39

„Setnik zaś, który stał naprzeciw Niego, widząc, że w ten sposób wyzionął ducha, rzekł: «Istotnie, ten człowiek był Synem Bożym»”.

Setnik, człowiek, który dobrze znał smak krwi wymierzał karę żołnierzom, często niezwykle surową. Człowiek, którego serce było jak głąz i on widząc jak Jezus umiera mówi «Istotnie, ten człowiek był Synem Bożym».

Jego słowa pokazują co musiało się zadziać podczas konania Jezusa, że poruszyło to twarde żołnierskie serce, rozbudziło w nim wiarę, otworzyło oczy i zrozumiał, że Ten, którego zabili był prawdziwym Bogiem był Królem.

W chwili ciszy podziękujmy Bogu za Dar życia i Ofiarę Krzyża Jezusa Chrystusa Króla, podziękujmy za to, że za mnie, za ciebie oddał życie SAM BÓG!

Króluj nam Chryste zawsze i wszędzie, Króluj w każdym ludzkim sercu, Króluj w naszej Ojczyźnie Króluj od morza aż po szczyty Tatr.

Stacja XIII. Pan Jezus zdjęty z krzyża

J 14,1-7

„Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego

jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znacie drogę, dokąd Ja idę». Odezwał się do Niego Tomasz: «Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?» Odpowiedział mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca.»

On jest Drogą ...Droga, na której są widoczne drogowskazy, dzięki którym bezpiecznie możemy się poruszać, by się nie pogubić by nie pobłądzić, to droga, na której są drogowskazy Dziesięciu Przykazań Bożych i Przykazań Miłości. Prawda, On jest Całą Prawdą, w Nim nie ma żadnego kłamstwa, udawania, żadnego oszustwa wszystko co nam Jezusa przekazał czego nas nauczył jest zgodne z rzeczywistością nie ma tu fatamorgany jak na pustyni. On jest Życiem... Życiem, które będzie trwało wiecznie i nie skończy się z ostatnim ziemskim oddechem, ale kiedy przejdziemy na tę drugą stronę będzie trwało w nieskończoność, i teraz zależy to od nas jak ta wieczność będzie wyglądała, na jakie Wieczne mieszkanie sobie zapracujemy.

Króluj nam Chryste zawsze i wszędzie, Króluj w każdym ludzkim sercu, Króluj w naszej Ojczyźnie Króluj od morza, aż po szczyty Tatr.

Stacja XIV. Pan Jezus złożony do grobu

Mt 25,31-46

„Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: «Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata!

Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść;
byłem spragniony, a daliście Mi pić;
byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie;
byłem nagi, a przyodzialiście Mnie;
byłem chory, a odwiedziliście Mnie;
byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie».

Wówczas zapytają sprawiedliwi: «Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przy-

odzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?» A Król im odpowie: «Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili».

Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: „Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom!

Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść;
byłem spragniony, a nie daliście Mi pić;
byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie;
byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie;

byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie».

Wówczas zapytają i ci: «Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?» Wtedy odpowie im: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili». I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego”.

Jezus złożony do grobu, Jego Misja się zakończyła ...Teraz czekamy na Powtórne Jego Przyjście. Ten Fragment Pisma Świętego niech wyrze się w naszych sercach byśmy stale do niego powraca-

li i uświadamiali sobie co trzeba nam czynić, abyśmy nie byli zdziwieni kiedy Syn Człowieczy przyjdzie by sądzić nas z naszego ziemskiego pielgrzymowania. Teraz jesteśmy w drodze i mamy czas by spełniać te wszystkie powyższe uczynki miłości i miłosierdzia. Dopomóż nam Chryste Królu, byśmy godnie z miłością wypełnili zadania powierzone nam przez Ciebie, byśmy Cię nie zawiedli jedyny nasz Panie i Królu... byśmy byli błogosławieni.

Króluj nam Chryste zawsze i wszędzie, Króluj w każdym ludzkim sercu, Króluj w naszej Ojczyźnie Króluj od morza aż po szczyty Tatr.

MODLITWY

Program czuwania przebłagalnego Reduta Chrystusa Króla Polski

Intencja wynagradzająca za grzechy: świętokradcze, nieczyste, mordowanie dzieci poczętych, nienawiść.

Czuwanie polega na rozważaniu męki pańskiej przez jedną osobę w czasie godziny (lub trzech godzin według możliwości danej osoby). W tym celu podejmujemy nabożeństwa pasyjne jakie zatwierdzone są przez Kościół święty (różaniec, droga krzyżowa, adoracja krzyża, koronka do Bożego miłosierdzia, tajemnice szczęścia itp.). Modlitwę zwieńcza odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych (trzeba zwrócić uwagę na odrzucenie swoich grzechów osobistych) oraz akt intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla Polski. W następnej godzinie modlitwę podejmuje kolejna osoba. Czuwanie jest swego rodzaju sztafetą wiary. Biorą w niej udział trzy lub cztery osoby. Podejmowane jest co najmniej raz w miesiącu w piątek, może być rozciągnięte na 24 godziny przy większej ilości osób.

Czuwanie można rozpocząć lub zakończyć Mszą św. jeśli ktoś danego dnia nie był na Mszy Świę-

tej. Może być to również w innym czasie jako na przykład przygotowanie do wspomnienia danego świętego. Ta modlitwa może też być podjęta na adoracji Najświętszego Sakramentu. Jest to swego rodzaju trzymanie straży przy Chrystusie Królu Polski. Uczestnik tej modlitwy jest rycerzem, który trwa w reducie, aby bronić wiary i Ojczyzny.

Proponowany program:

1. Rozważanie męki Pańskiej.
2. Odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych.
3. Akt intronizacji Jezusa Chrystusa na króla Polski.

Odnowienie Przyrzeczeń chrzcielnych

K: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

W: Amen.

K: By w sposób pełny i świadomy, poprzez szczególne oddanie się Niepokalanej, szerzyć królestwo Chrystusowe, wspomnijmy na wiarę, którą otrzymaliśmy na chrzcie świętym, a którą nasi rodzice i chrzestni wyznali razem z Kościołem w dniu naszego chrztu.

A zatem pytam każdego z Was.

Czy wyrzekasz się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?

W: Wyrzekam się.

K: Czy wyrzekasz się wszystkiego, co prowadzi do zła, aby cię grzech nie opanował?

W: Wyrzekam się.

K: Czy wyrzekasz się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?

W: Wyrzekam się.

K: Czy wierzysz w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?

W: Wierzę.

K: Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca?

W: Wierzę.

K: Czy wierzysz w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, obcowanie Świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne?

W: Wierzę.

K: Taka jest nasza wiara. Taka jest wiara Kościoła, której wyznawanie jest naszą chlubą w Chrystusie Jezusie, Panu naszym⁵.

⁵ Odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych, <https://egzorcyzmy.katolik.pl/odnowienie-przyrzeczerzcielnych>, dnia 2.10.2020 r.

Akt Intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla Polski

Jezu Chryste Królu Polski, chcę oddać Tobie najwyższe wyrazy mojej czci i miłości do Ciebie. Przed Twoim przyjściem na ziemię nasi królowie słowiańscy nie znali Ciebie. Od Mieszka I mój naród przez Chrzest po wsze czasy ustanowił Cię najwyższym władcą. Niestety dziś Jesteś wyrzucany z Polski przez tych, którzy detronizowali Ciebie w prawodawstwie negując Twoje przykazania. Odrzucili Ciebie też ci rządzący, którzy wyrzekli się Twego zwierzchnictwa nad nimi. Jesteś, o zgrozo odepchnięty przez heretyckich kapłanów i biskupów, którzy negują Twoją królewskość czyli również nie wierzą w Ciebie jako Boga. Dopuszczają się oni straszliwych nadużyć w liturgii oraz teologii dogmatycznej i życiu moralnym. Widząc co się dzieje jesteśmy dziś pogrążeni w bólu, ścisła nas gardło i serce. Od 1939 do dziś jesteśmy pod wpływem obcych mocarstw, które wyniszczają nas coraz bardziej duchowo, materialnie oraz moralnie. Brak nam sił do dalszej walki. Przez dziesiątki lat zatrutowano Polskiego ducha. Wymordowano naszych najlepszych braci i siostry lub wywieziono poza granice ojczyzny. Polska staje się na naszych oczach z chrześcijańskiej pogańską. Dlatego ze wszystkich

sił chcę trwać przy Tobie. Z Twoją pomocą zachować wierność i lojalność względem Ciebie Królu Polski. Chcę to wyrazić przez wytrwanie w łasce uświęcającej. W tym celu będę wyrzekał się wszelkiego plugastwa i grzechu. Szczególnie będę strzegł duszy, przed grzechem nieczystym i skłonnością do kłótni. Moją miłość do Ciebie chcę wyrazić przez zachowywanie Bożych przykazań i uświadamianie tych, którzy są na to gotowi, że Ty jesteś naszym Królem. Walczył będę, abyś był rzeczywistym władcą uszanowanym przez wszystkich na tej ziemi słowiańskiej. Pomóż mi doczekać Twego zwycięstwa i czasu, w którym ci co z Ciebie drwią i hańbią oraz niszczą Polskę zostaną ukarani. Wierzę, że z Twoją pomocą będę budował nową Ojczyznę, świętą i wielką, bo wywyższoną przez Twoją miłość. Dlatego obieram Ciebie Jezu Chryste na Króla Polski i mojego życia. Cześć Tobie Chryste Królu, Jestem twoim sługą.

Do prywatnego odmawiania.

Litania do Jezusa Chrystusa Króla Polski

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże – zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże – zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, Jedyny Boże – zmiłuj się nad nami.

Królu Królów zmiłuj się nad nami
Jezu Chryste Królu Polski,
Jezu Chryste Królu Polski, od Mieszka wybrany na
 Króla nad Polakami,
Jezu Chryste Królu Polski, od Bolesława Chrobrego
 wywyższony w prawie,
Jezu Chryste Królu Polski, od św. Kazimierza królewic-
 za uczczony,
Jezu Chryste Królu Polski, najwspanialszy władco,
Jezu Chryste Królu Polski, jedyny nas obrońco,
Jezu Chryste Królu Polski, jedyny nasza nadziejo,
Jezu Chryste Królu Polski, jedyny który nas nie za-
 wodzisz,
Jezu Chryste Królu Polski, Ty który umiłowałeś ten
 lud skrzywdzony,
Jezu Chryste Królu Polski, Ty który osłaniasz nas
 swym miłosierdziem,

Jezu Chryste Królu Polski, Ty który pomagasz nam
powstać z naszych upadków,
Jezu Chryste Królu Polski, Ty który wyzwalasz nas od
wrogów,
Jezu Chryste Królu Polski, Ty który przypominasz
nam o naszej misji względem innych narodów,
Jezu Chryste Królu Polski, Ty który chcesz nas wy-
wyższyć w potędze i świętości,
Jezu Chryste Królu Polski, cierpiący przez nasz barak
jedności, grzechy nieczyste i przekupstwo,
Jezu Chryste Królu Polski, cierpiący za niewdzięcz-
ność wobec tak wielkich łask jakich nam udzie-
lasz,
Jezu Chryste Królu Polski, cierpiący przez brak wiary
w Twoją Boskość,
Jezu Chryste Królu Polski, cierpiący przez brak wiary
w Twoją realną obecność w Najświętszym Sakra-
mencie,
Jezu Chryste Królu Polski, chwalebny we wszystkich
świętych tego ludu,
Jezu Chryste Królu Polski, chwalebny we wszystkich
wspaniałych dziełach na Twoją chwałę uczynio-
nych,
Chwalebny w swoim miłosierdziu, które przez ludzi
dobrej woli jest świadczone,

Módlmy się.

Jezu Chryste Królu Polski, tylko do Ciebie możemy się zwrócić, tylko Ty nam możesz pomóc, kiedy doświadczamy niesprawiedliwości i bólu z powodu naszych słabości. Niech nie góruje nad nami grzech lecz Twoja łaska. Spraw abyśmy byli Tobie wierni, a Ty mógł nasz naród Polski wywyższyć w Potęgę i świętości. Amen.

Litania do Matki Bożej Królowej Polski

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże – zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże – zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, Jedyny Boże – zmiłuj się nad nami.

Matko Boża Królowo Narodu Polskiego, módl się za
nami,
Królowo Polski dana nam za opiekunkę przy krzyżu
Chrystusa,
Królowo Polski o bolesnym obliczy Matki Bożej Ja-
snogórskiej,
Królowo Polski z Białym Orłem na Sercu,

Królowo Polski zawsze obecna w cierpieniach swego ludu,
Królowo Polski ratująca nas w dziejowych niebezpieczeństwach,
Królowo Polski nasza Władczyni i Hetmanko,
Królowo Polski wspierająca i rozumiejąca polskie matki,
Królowo Polski wzorze czystości,
Królowo Polski dodająca męstwa polskim żołnierzom,
Królowo Polski wstawiająca się za dziećmi poczętymi, by mogły się narodzić,
Królowo Polski kształtująca cnoty w młodym pokoleniu Polaków,
Królowo Polski filarze Polskich Rodzin,
Królowo Polski rodząca w każdym dziejach nowych świętych Polskich,
Królowo Polski, Królowo wymordowanych dla zniszczenia naszego narodu,
Królowo Polski, Królowo walczących o wierność Bogu,
Królowo Polski, wzywająca nas do modlitwy różańcowej i pokuty za grzechy,
Królowo Polski wynagrodzenie skrzywdzonych przez naszych okupantów,
Królowo Polski mistrzyni życia zakonnego,
Królowo Polski opiekunko gór, lasów i pól,

Królowo Polski czczona w przydrożnych kapliczkach,
Królowo Polski będąca natchnieniem dla twórców
Polskiej kultury,
Królowo Polski zatroskana o błądzących,
Królowo Polski, króluj w naszych sercach,
Królowo Polski, króluj w naszych domach,
Królowo Polski, króluj w naszej Ojczyźnie,

Królowo Polski Twej opiece Bóg powierzył nasz
naród słowiański. W Tobie objawiła się nasza prze-
dziwna pomoc i obrona. Ciebie za Królową Polski
ponownie obieramy i z Bożą łaską, wierność Bogu
i większą miłość do Ciebie przyrzekamy. Postana-
wiamy dołożyć wszelkich starań, aby Polska była
rzeczywistym królestwem Twego Syna i Twoim.
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa do Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata kard. Adama Stefana Sapiehy (1927 r.)

O Jezu, Władco serc naszych i Królu wieków nieśmiertelny, przyrzekamy Ci uroczyście, że przy tronie Twoim i przy Osobie Twojej wiernie stać będziemy. Przyrzekamy Ci, że nieskalanego sztandaru Twojego nie splamimy, że chorągwi Twojej nie zdradzimy ani niedowiarstwem, ani sekciarstwem, ani żadnym odstępstwem.

Ślubujemy Ci, że w wierze świętej katolickiej aż do śmierci wytrwać pragniemy. Niech dzieci nasze piszą na grobach naszych, żeśmy się nigdy Ciebie, Jezu Królu, i Twojej Ewangelii nie wstydzili. Króluj w sercach naszych przez łaskę. Króluj w rodzinach przez cnoty rodzinne. Króluj w szkołach przez prawdziwie katolickie wychowanie.

Króluj w społeczeństwie przez sprawiedliwość i zgodę wzajemną. Władaj wszędzie, zawsze i bezustannie.

Niech sztandar Twój powiewa nad nami wszystkimi, a Królestwo Twoje niech ogarnie całą naszą ziemię!

Amen.

REKOLEKCJE INTRONIZACYJNE JEZUSA CHRYSTUSA NA KRÓLA POLSKI

Dzień pierwszy

Wyrzeknij się grzechu i szatana

Uświadom sobie, że jesteś przed Chrystusem
Królem Polski.

Zastanów się nad swoimi uchybieniami w jaki
sposób nie dochowałeś Mu wierności. Określ to
nazwij i wyrzeknij się tego.

Proponowany rachunek sumienia:

- Czy nie ulegałeś grzechowi bałwochwalstwa?
- Czy Bóg był dla ciebie najważniejszy czy jednak na drugim lub trzecim miejscu?
- Czy przez swoje życie i modlitwy oddajesz cześć Chrystusowi Królowi?
- Czy zostałeś zdominowany przez grzech?
- Czy zachowałeś czystość serca?
- Czy potrafiłeś przyjąć cierpienie fizyczne (choroba) lub moralne (upokorzenie) w duchu wynagrodzenia?
- Kim naprawdę jest dla ciebie Jezus Chrystus?
- Czy traktujesz Boga poważnie?
- Czy uświadamiasz sobie majestat i potęgę Chrystusa Króla?

Teraz wyrzeknij się swoich słabości poproś swego Króla o pomoc aby dobrze Mu służyć.

Rozważ:

Jezus jest Królem Niezwyciężonym.

Jezus zwycięża miłością i miłosierdziem, lecz na końcu czasów zwycięży sprawiedliwością. Zaproś swego Króla aby pomógł ci zwyciężyć tam wszędzie, gdzie przegrywasz. Poproś swego władcę aby wykupił cię z niewoli twoich słabości lub twej rodziny. Wzbudź w sobie wiarę, nadzieję i miłość, że Jezus może dać ci zwycięstwo i wolność.

Staraj się tego dnia jednoczyć z Chrystusem Królem Niezwyciężonym.

Wieczorem odmów Litanię do Jezusa Chrystusa Króla Polski.

Dzień II

- Wyznaj wiarę.
- Zastanów się przez piętnaście minut Kim jest Trójca Święta?
- Zaproś do siebie świętych Polskich, których najbardziej czcisz.

- Dokonaj wyznania wiary odmów tzw. Skład Apostolski.

Rozważ:

Jezus jest Królem Wiernym.

Oznacza to, że walczy o nas nawet wtedy gdy Go zawadzimy, kiedy o Nim zapominamy, nie przestaje zabiegać oto byśmy dorośli do wypełniania Jego woli i odkryli, że odpowiedzialność za Jego dziedzictwo spoczywa również na nas.

Odmów koronkę do Bożego miłosierdzia jako wynagrodzenie za zaniedbanie w służbie Bogu i Ojczyźnie.

Tego dnia Jednocz się z Chrystusem Królem Wiernym, cierpiącym na krzyżu.

Dzień III

Podejmij decyzję, że jesteś rycerzem Jezusa Króla.

Rozważ:

Jezus Chrystus jest Królem Polski. Zbawiciel jest najwyższym autorytetem w naszej Ojczyźnie. Jemu powinno być wszystko podporządkowane. Naszym zadaniem jest podejmowanie działań, aby Jego osoba była przez wszystkich uszanowana. Bez wywyższenia Chrystusa na szczyble państwowym na-

sza Ojczyzna będzie się pogrążała w coraz większym chaosie. Normy ustanawiane bez prawa Bożego będą coraz bardziej nieprawe i nieracjonalne. Relacje między ludzkie staną się bezwzględne i pozbawione właściwych uczuć.

Możesz, być rycerzem swego Króla, Króla Twojej ojczyzny. Moment intronizacji jest też dla ciebie włączeniem do grupy Jego sług, osób szczególnie powołanych do obrony wiary i łaski uświęcającej w swojej duszy.

Wzbudź w sobie akty bojaźni Bożej i dokonaj aktu intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla Polski i swojego życia.

Jednocz się tego dnia z Chrystusem Królem Polski.

SPIS TREŚCI

Nauczanie Kościoła o panowaniu Jezusa Chrystusa nad narodami	5
Kilka refleksji.....	9
Rozważania Różańcowe	23
Nabożeństwo Drogi Krzyżowej	55
Modlitwy	93
Rekolekcje intronizacyjne Jezusa Chrystusa na Króla Polski	104